

POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek gospodarczy.

Dziś dodatek gospodarczy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rekopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez
pocztę oraz w Administracji
3 złote z doręčeniem do
:- domu przez pocztę. :-

Prasa francuska o opróżnieniu Nadrenji.

Paryż, 20. 5. (Pat.) Rozkaz, wydany przez rząd francuski w dniu 17 maja w sprawie opróżnienia Nadrenji, wywarł w prasie zachowawczej komentarze, zabarwione pesymistycznie.

„Jest to data, która zapamięta historia — mówi „Figaro“ — data ta ozna-

Przygotowania do zupełnej ewakuacji.

Paryż, 20. 5. Premier Tardieu przyjął w poniedziałek o godz. 12 ambasadora niemieckiego von Hoescha, delegata francuskiego do komisji nadreńskiej Girarda i naczelnego dowódcę armii okupacyjnej generała Guillaumata.

Tardieu potwierdził Hoeschowi, że

czka w 12 lat po zwycięstwie koniec okresu, w czasie którego Francja mogła była jeszcze pracować nad ustaleniem pokoju, postępując według swoich tradycji historycznych. Otwiera się nowa epoka, pełna ryzyka“.

po wejściu planu Younga w niedzielę w życie, rząd francuski wydał stosowne do oświadczeń w parlamencie rozkaz ewakuacji trzeciej strefy nadreńskiej.

Przedstawiciele Francji i Niemiec wyrazili ponadto zgodę na różne poszczególne sprawy, które mają być prze-

prowadzone stosownie do opracowanego przez komisję nadreńską i francuskie władze wojskowe planu. W myśl tego programu wojska francuskie opuszczają trzecią strefę nadreńską 30 czerwca.

Berlin, 20. 5. Z Landau donoszą, wedle wiadomości z kół, zbliżonych do okupacji francuskiej, że dowództwo naczelne francuskiej armii w Nadrenji rozestało w niedzielę rozkaz, odnoszący się do odmarszu garnizonów w Palatynacie. W ciągu tygodnia ma się rozpocząć ewakuacja Landau, Gernersheimu i Kaiserslautern.

Walka krajowych fabryk obuwia o krajowy rynek zbytu.

Warszawa, 20. 5. Krajowe fabryki obuwia mechanicznego podjęły energiczną walkę ze sklepami zagranicznymi, założonymi świeżo w Polsce, i to szczególnie na terenie warszawskim, dostarczając trzem większym sklepom obuwia po cenie niższej o kilka złotych od dotychczasowej. Sprzedaż obuwia ze sklepów zagranicznych połączona z sobą szeregiem niewypłacalności w średnim i drobnym kniactwie. Zatrudnienie krajowych fabryk obuwia wynosi obecnie 25—30% ich sprawności. (ISKRA).

Sześć sztabu Finlandji w Warszawie.

Warszawa, 20. 5. PAT. Przybyły do Warszawy sześć sztabu armii fińskiej płk. Wallenius, złożył wizytę szefowi sztabu głównego generałowi Piskowskiemu. General Piskor podejmować będzie dziś wieczorem w hotelu Europejskim płk. Walleniusa obiadem.

Anglia przyjęła notę Brianda chłodno.

Brak wiary w dojrzałość narodów Europy.

London, 20. 5. PAT. Memorandum Brianda w sprawie federacji europejskiej spotkało się w prasie angielskiej z chłodnym przyjęciem. Dzienniki otwarcie podają w wątpliwość, czy realizacja projektu Brianda jest pożądana. Żaden z dzienników nie przemawia za udziałem Anglii w proponowanej przez Brianda federacji. „Daily Telegraph“ jest zdania, że wszystkie korzyści,

jakie mogłyby wynikać z proponowanej przez Brianda federacji mogą być osiągnięte dzięki Lidze Narodów. Narody europejskie, według „Daily Telegraph“ nie dojrzały jeszcze do wielkiej idei, wysuwanej przez Brianda. „Times“ wyraża pogląd, iż jest mało prawdopodobne, by Anglia stała się rzeczywistym członkiem federacji.

Jak Niemcy premjują swój wywóz trzody i bydła?

Warszawa, 20. 5. Nadzieje rolników i eksporterów polskich, że zakończenie rokowań handlowych z Niemcami ułatwi zbyt trzody chlewnej na rynkach Niemiec, rozwały się obecnie prawie doszczętnie. Rząd Rzeszy bowiem nie tylko uniemożliwił nam eksport przez nagłe podniesienie celi, lecz przeciwnie przez przyznanie premii eksportowych na produkty hodowlane, stara się stworzyć specjalnie korzystne warunki dla własnej produkcji hodowlanej i skierować ją na drogę eksportu. Dzięki tej polityce z d. 13 b. m. weszły w Niemczech w życie następujące premie wywozowe: 27 mk. od 100 kg. żywcza, 36 mk. od 100 kg. mięsa wieprzowego oraz 48 mk. od 100 kg. szynki w puszkach. Równie wysokie premie usta-

łone dla wywozu żywego bydła rogatego, owiec i mięsa wołowego oraz baraniego. Premjowanie eksportu produktów hodowli zwierzęcej idzie w Niemczech tak daleko, że w niektórych wypadkach, wysokość premii równa się 20—25% wartości towaru.

Jak wynika więc, obecny program agrarny Niemiec, wybiega daleko poza obronę własnej produkcji hodowlanej i ma wybitny charakter bojowy, dążąc do zaatakowania produkcji hodowlanej o charakterze wyraznie agrarnym. Wyniki tego rodzaju polityki eksportowej niemieckiej już są widoczne i objawiają się przedewszystkiem bardzo poważnym wzrostem trzody w Niemciece do Austrii. (Iskra.).

Zamachy na policję i strajki głodowe więźniów w Indjach.

Bombaj, 20. 5. Mimo zapewnień przedstawicieli rządu angielskiego, że ruch przeciwangielski załamuje się z powodu zanku autorytetu przywódców, wiadomości z różnych stron kraju o rzucaniu bomb, strajkach głodowych w więzieniu i krwawych starciach z policją świadczą raczej o przesłuchaniu się ruchu protestacyjnego w niepokojący ruch rewolucyjny.

Wczoraj rzucono w Madras bombę. Na oddziały policyjne rzucono 6 bomb, z których jedna wybuchła, raniąc dwu policjantów. Równocześnie z bombami padł z tumanu na policjantów grad kamieni, które również raniły kilku osób. W mieście wprowadzono natychmiast stan obłężenia. Na tej zasadzie zakazano wszelkich zebrani publicznych. Mimo to nacjonalisti zwołali wiec, na który przybyły olbrzymie tłumy. W czasie szarży policji konnej rzucono znów bombę, która raniła jednego policjanta. Po ulicach miasta krążyła auta pancerne.

W Wadala policja natarła z bronią w ręku na tłum, który zaatakował składy soli. Siedem osób z tłumu odniosło rany.

Około 500 t. zw. ochotników, zwolenników Gandhiego osadzonych w więzieniu w Worli, rozpoczęło strajk głodowy. Odmówili oni przyjmowania nawet wody.

W Sholapur dowódca wojsk angielskich zatwierdził wyroki przeciwko 23 Hinduom zamieszkanym w rozruch. Znajdujący się między oskarżonymi przewodniczący kongresu wszechindyjskiego został skazany na 5 lat więzienia, sekretarz zaś na 7 lat. Inni członkowie kongresu zostali skazani na grzywny.

Bombaj, 20. 5. 150 wyznawców Gandhiego natarło na rządowe składy soli w Wadla. Policja zaatakowała tłum łaskami bambusowymi, który na to odpowiedział obrzucaniem soli. 72 Hinduosów aresztowano. Jeden policjant i 12 nacjonalistów odniosło lekkie rany.

Mussolini o wewnętrznych i zewnętrznych wrogach faszyzmu.

Florancja, 20. 5. PAT. Bawiący tu Mussolini wygłosił wielką mowę, skierowaną do faszystów i nieszkafów Florencji. Pierwszą część swej mowy Mussolini poświęcił omówieniu dzieła, dokonanego przez faszizm w ciągu 8 lat po zostawaniu jego u steru władzy, następnie zaś oświadczył: Wewnątrz kraju nie mamy już wrogów, którzyby wazyli się ukazać otwarcie przybycie, co się tyczy zaś tych Włochów, którzy, będąc naszymi wrogami, przebywają poza granicami kraju, to wśród nich należy odróżnić dwie kategorie: pierwszą, przywódców, którymi pogardzamy i których lekceważymy i powtórze, szersze masy, co do których można być pewnym, że porzuciła się one w końcu z żelazną rzeczywistością naszego ustroju fiktorskiego. Są jeszcze i inni wrogowie, przedewszystkiem o fenomenalnej ignorancji, ci wszyscy, którzy zagrożeni chcą osądzać fasz, zm i którzy wciąż jesz-

cze myślą, że jesteśmy małym narodem i dotychczas nie dostrzegli, że zbliżamy się do liczby 43 milionów dusz. Poruszając sprawy morskie, Mussolini powiedział, że nie może być dla dumy narodu włoskiego nic więcej obraźliwego, jak dopuszczać myśl, że nasz ostatni program morski nie będzie zrealizowany. Otóż tu na tem miejscu ponownie stwierdzam, że ten program będzie zrealizowany co do tonny i że 29 jednostek morskich z naszego nowego programu będzie spuszczonej na wodę. Mowę swą zakończył Mussolini apelem: „Nam nie wolno spocząć. Jest to nam surowo wzbronione, nie tylko z powodu leżących przed nami zadań wewnętrzno-państwowych, ale również z powodu coraz to nowych i zawsze niespodziewanych wybuchów płomieni, ukazujących się naokoło ze wszystkich stron na horyzoncie światowym.“

Wściekłość prasy hugenbergowskiej z powodu memorjału Brianda.

Berlin, 20. 5. Memorjał Brianda wywołał w prasie niemieckiej rozmaite uczucia. O ile prasa demokratyczna i socjal-demokratyczna, jak należało się spodziewać, przyjęła projekt Brianda sympatycznie, o tyle prasa nacjonalistyczna potępia go bezapelacyjnie.

„Lokal-Anzeiger“, zagroza politycznej wolności Paneuropa Brianda, pisze hugenbergowski

Niemiec, Francja uzyskuje na tej drodze: 1) sabbat rozbrojenia, 2) włączenie socjaldemokracji niemieckiej i k. erunków zbliżonych w system jej polityki europejskiej, 3) gwarantowanie „korytarza“ i rozczłonkowania (?) Niemiec, 4) wykluczenie Anglii z Europy. Celem Francji jest osiągnięcie pełnej hegemonii w Europie, a tem samem zguby Niemiec.

Ogłoszenie!

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że od 19-go maja br. godziny urzędowe w naszej Administracji w porze letniej są od godz. 7-mej rano do 17-tej. W tej też porze przyjmujemy również wszelkie ogłoszenia.

Administracja Polski Zachodniej.

Rozpaczliwe położenie Śląska Opolskiego.

Berlin, 20. 5. PAT. Z Raciborza donoszą: W obecności najwyższych urzędników zarządu prowincjonalnego, przedstawicieli duchowieństwa Górnego Śląska, uduchowieństwa niemieckiego Górnego Śląska, Śląska Opolskiego oraz licznych przedstawicieli władz rządowych odbyło się wczoraj w sali posiedzeń sejmiku krajowego oblicze władzy przed nowego starostę krajowego (Landeshauptmann) prowincji górnośląskiej — Woschka. Pralat Ulitzka prosił nowego starostę krajowego, by przyrzeczenia dane dr. Piątkowi zachowania wszystkiego, co dotychczas zostało

zdobyte dla Górnego Śląska i wyłączenia wszystkich sił dla nowych zdobyczy, zostały zrealizowane. Starosta Woschka w przemówieniu swem podkreślił, że położenie Górnego Śląska jest niezone i potrzebujący pomocy, jest najważniejszą znowy i potrzebującą pomocy jest najważniejszą jak Prusy Wschodnie za teren najbardziej zagrożeniem chwil. Górny Śląsk nie może własnymi siłami zmienić ciężkiego położenia gospodarczego tej prowincji i dlatego oczekuje pomocy ze strony państwa pruskiego i Rzeszy.

Zgłaszają swą kandydaturę...

(Korespondencja własna „Polski Zachodni”)

Warszawa, 19 maja.

W ciągu paru dni ostatnich prasa endemicznie zgłaszała znowu na nutę „frontu zachodniego”. A więc sen. St. Kozicki zamieszcza ten temat artykuł w „Myśli Narodowej”, przedkładała go „Gazeta Warszawska” w numerze z dnia 18 maja, a nazajutrz wraca do tego tematu w artykule wstępnym p. t. „Ziemie Zachodnie”.

Mówić i pisać dziś w Polsce o znaczeniu „frontu zachodniego” jest to wyłamujące drzwi otwarte. Niemcy zbyt usilnie nam o nim przypominają swymi pancernikami, uchwalaniem sum kolosalnych na poparcie niemieckiego na Wschodzie, szyskaniami w stosunku do ludności polskiej i t. d. Dlatego nagłe odczytanie się orkiestry endeckiej na tę znaną melodię musi budzić pytanie: „Po co? Dlaczego? Dlaczego teraz właśnie?” „Gazeta Warszawska” nie usiłuje nawet ukryć sztytu w worku, prezentuje je z całą otwartością. Program zachodni — powiada „Gazeta Warszawska” — musi znaleźć odpowiedni wyraz w całokształcie życia i organizacji Rzęplitej, jemu, jako najważniejszemu muszą być podporządkowane wszystkie inne zagadnienia polityki wewnętrznej i zewnętrznej Polski!”

A dalej jeszcze wyraźniej: „Interes narodu polskiego w obecnym okresie dziejowym wymaga niewątpliwie by w polityce polskiej decydujący głos otrzymały żywioły, które najlepiej rozumieją znaczenie niebezpieczeństwa niemieckiego i najsukuteczniej też potrafią przeciwdziałać się jego narowowi”.

Ze zaś „aksjomatem” jest, że to właśnie Obwiewol „najlepiej rozumie znaczenie niebezpieczeństwa niemieckiego”, tedy sytuacja jest jasna — jemu i tylko jemu należy oddać głos decydujący w polityce polskiej w obecnym okresie dziejowym.

Mani tedy wyraźna i jasna oferta na objęcie władzy przez Obwiewol, a to z powodu niebezpieczeństwa, jakie grozi nam z Zachodu. Lista tych, którzy mają dostać głos decydujący, jest już zapewne gotowa: (W. Trampezyński — Prezydent Rzeczypospolitej (kontrkandydat Romana Dmowskiego); prezes Rady Ministrów — Wojciech Korfanty (ma również ochotę na to stanowisko St. Grabski); minister spraw zagranicznych — Marian Seyda (pokłóca się o to ze St. Kozickim); sprawy wojskowe — Haller jeden albo drugi. O resztę — mniej. Gabinet gotów.

Chodzi tylko o drobnostkę: kto to zrobi?

I czy nie znajdzie się jakiś „sierżant Szczapa”, który ewentualnie taki gabinet wprost z pałacu Radziwiłłowskiego nie zaprowadzi do Komendy miasta, wprost w objęcia pułk. Wieniawy-Długoszewskiego.

Zart na stronę. Chodzi o rzecz ważniejszą. Czy istotnie Obwiewol jest tym obowiem w Polsce, który „najlepiej” rozumie znaczenie niebezpieczeństwa niemieckiego, najsukuteczniej potrafi być przeciwstawiać? Jego własne o tem przekonanie nie dla wszystkich może być przekonujące. Dla wielu fakty mają większą wymowę, aniżeli najbarlitsze zapewnienia.

W czasach ostatnich mieliśmy cały szereg faktów, ilustrujących dowodnie, jak Obwiewol „rozumie niebezpieczeństwo niemieckie” i co czyni dla jego skutecznego odparcia.

A więc: awantura w pogranicznym miasteczku Lubawie, ku uciesze Niemców zarówno miejscowych jak i zakonodawczych, awantury w Poznaniu, brutálne zakłócenie święta państwowego 3-go Maja w Gdyni, rozbijanie frontu polskiego przy wyborach na G. Śląsku. Wreszcie, i to jest może najohydniejsze — obsadzenie prezesury Str. Narodowego na Pomorzu przez niejakego v. Wysockiego, Polaka z pochodzenia, pruskiego hakatysty z przekonania. Jego rola i charakter zostały już ujawnione. Ale „Gazeta Warszawska” spokojnie przesyła nad tem do porządku dziennego, kto wie, może p. v. Wysocki jest upatrzony na jakieś ministerialne stanowisko w przyszłym rządzie Obwiewolu, który będzie umiał „przeciwstawiać się” niebezpieczeństwu niemieckiemu.

ma. Trzeba mieć niewyczerpaną miarę tępoty, by wyścigać łapę po władzę w chwili, gdy zdemaskowano takiego „działacza”. Obwiewola w dzielnicy najbardziej zagrożonej, gdy na kamyk kradzie „frontu zachodniego” Korfanty otrzymał burzliwe oznaki uznania własnie od sier hakatystyczno-niemieckich za zwałczanie przedstawicieli państwowości polskiej — Wojskowskiego.

Obóz pomajowy, oczywiście, takimi zasługami” pochwalić się nie może. Bilans jego rządów jest w stosunku do „frontu zachodniego” o wiele skromniejszy. Bo i czemuż wykazać się może?

Wystawa w Poznaniu jedna i druga, które oczywiście, bez wydanej pomocy Rządu nie mogłyby dość do skutku; budowa portu w Gdyni; stworzenie floty han-

dielowej i wojennej; budowa kolei łączącej Gdynię z zagłębami węglowymi; rozbudowa i uporządkowanie Katowic; zapoczątkowanie realizacji wielkiego planu gospodarczego na Śląsku. Wreszcie — szeroka i wszechstronna praca kulturalno-oświatowa, mająca na celu wzmoczenie w masach szerokich ide i ogólnopolskiej, zamiast separatyzmu dzielnicowego.

Dość chyba dowodów, że obóz pomajowy nie a nie „nie rozumie” znaczenia frontu zachodniego w przeciwieństwie do Obwiewola, który robi co może, by ten front dla Niemców ... otworzyć.

Trzeba tedy copredziej skorzystać z oferty „Gazety Warszawskiej” i dopuścić do „głosu decydującego” w naszych sprawach państwowych tych, którym tak pilno ... do władzy.

Prof. Zankol,



który w 1923 r. utworzył dyktaturę w Belgarii, biał w tych dniach rządy ponownie po nagłym ustąpieniu Liapczewa.

Gen. Górecki prezesem rady Starachcwie.

Warszawa, 20. 5. Odbyło się w Warszawie zebranie akcjonariuszy zów Zakładów Stara howieckich, na którym zarząd w osobie b. prezesa Klarnera złożył sprawozdanie z działalności Zakładów za rok 1929. W wyniku wyborów weszli do rady nadzorczej pp. gen. dr. Górecki, jako prezes, oraz inż. Kiedroń i gen. Rudolf Prisch. Do zarządu wybrani zostali: inż. Klarner jako prezes i dr. Osowski jako wiceprezes.

Wybory uzupełniające do Sejmu na Wołyniu.

Luck, 21. 5. (Tel. wt.). Dnia 18-go bm. odbyły się uzupełniające wybory do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 57 — Luck — Równe. Według obliczeń tymczasowych, ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 269.303 osób, głosów oddano 91.463. Głosów ważnych oddano 89.130. — Frekwencja głosujących 34 proc. Na Listę Nr. 3 (Wywołanie) padło głosów 10.299

4 (Bund)	10
8 (Selrob prawica)	348
18 (Blok młodszy, nar.)	32.312
20 (Lista rosyjska)	947
22 (Ukr. blok wyb. społ. w. rob. partyj)	29.313
36 (Selrob — lewica)	15.901

Wobec powyższego wyniku głosowania, mandaty poselskie otrzymała: z listy Nr. 18 — b. pos. Lewentij Serwatnik — Aleksander Brozdowski — rolnik, oraz dr. Marjucy Rottfeld — adwokat; z listy Nr. 22 — b. pos. Jan Wasowski i Antoni Niwalski — pracownik kooperatywy; z listy Nr. 36 — Michał Durdella — dziennikarz. (Iskra)

Uderzający jest w tych wyborach bardzo niski odsetek głosujących. Wynika on stąd, że klub BBWR, udziału w tych wyborach nie wziął i własnych kandydatów nie wystawił, ludność zaś niemiecka polska, nie mając zaufania do kandydatów, wystawionych przez partyjników — w działu w wyborach nie wzięła. (Red.)

Wycieczka dziennikarzy z Kanady.

Warszawa, 20. 5. W dniu 18. czerwca b. r. wylądował z Now Yorku wycieczka dziennikarzy polskich ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i Kanady, złożona z 12 osób. W wycieczce biora udział przedstawiciele wszystkich największych pism polskich, ukazujących się w tych dwóch krajach. Dziennikarze polscy przybędą do Gdyni na okręcie Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego, co da im możliwość osobistego przekonania się o doniosłości posiadania własnej linii komunikacyjnej pomiędzy Gdynią a Ameryką Północną. Wycieczka nosi charakter sprawozdawczy — dziennikarze przyjeżdżają w charakterze korespondentów, którzy wrażeniami swoimi z podróży i z pobytu w Polsce podzielią się z kilkusetkrotną rzeszą czytelników prasy polskiej w Ameryce Półn. W Warszawie zawisła się specjalny komitet przyjęcia wycieczki, na czele którego stoja pp.: pos. Leopold Tomaszewicz, konsul Mazurkiewicz i redaktor Roman Pilarz.

Wybuch w piecu fabrycznym.

Sosnowiec, 20. 5. W poniedziałek około godz. 10 rano w fabryce armatur Kaupego w Sosnowcu podczas przetapiania w piecu fabrycznym kuli hydraulicznej wskutek wytworzenia się nadmiernej ilości pary nastąpił wybuch. Pracownicy przy tym piecu robotnik Józef Chlewiński został ciężko ranny w głowę, a odłamki kuli uderzyły mu w mózg. W stanie beładni rannego odwieziono go do szpitala. Drugiemu robotnikowi, Stanisławowi Dziedzicowi, gorący popiół przysypał oczy. Jednakowoż życia jego nie grozi niebezpieczeństwo. Piec został siłą eksplozji zupełnie roztrząskany.



Dnia 18 maja w godzinach wieczornych zupełnie nieoczekiwanie uległa udarowi serca

ś. p. Ella Drescherowa

Zmarła była nam od długich lat wiernym, serdecznym i kochanym przyjacielem, którego strata pozostawia w rodzinie naszej bolesną pustkę.

Julja i Lucjan Sikorscy.

Katowice, ulica Mickiewicza Nr. 36.

Ekspozycja 21. b. m. o godzinie 11-tej z Kostnicy Szpitala Miejskiego.

W dniu 18 maja 1930 r. zmarł niespodziewanie w Szpitalu w Ciesinie urzędnik pocztowy

ś. p. Karol Zelner

przeżywszy lat 38. W zmarnym traci Urząd bardzo sumiennego i szczerzego kolegi.

Pszczyna, dnia 20 maja 1930 r.

Urząd Pocztowy

Swider

Pogrzeb odbędzie się w Wiśle-Wielkiej dnia 22 maja o godz. 9,30

Podziękowanie!

Za wyrazy współczucia z powodu śmierci mego najdroższego męża

ś. p. Henryka Janoty z Tychów

składam krewnym i przyjaciołom serdeczne podziękowanie. Bóg zapłać przewielebnemu duchownictwu z Tychów za odprowadzenie zmarłego na wieczny spoczynek i mianowicie ks. Infultowi Kapicy za podnośnię słowa z ambony. Również serdecznie dziękuję p. staroście pow. Pszczyńskiego, Zarządowi gminy Tychy, Zarządowi Głównemu i Powiatowemu Związku Powstańców Śląskich, Przedstawicielom browarów Tychy, Związkowi Restauratorów Dworcowych i pracownikom kolejowym za współudział w pogrzebie i złożenie wspaniałych wieńców.

Tychy, dnia 19 maja 1930 r.

Żona i rodzina.

Duch reakcji i odwetu w szkolnictwie Niemiec.

Gorzów, 20 maja.

Dziennik socjalistyczny „Neumarkisches Volksblatt”, wychodzący w Gorzowie, przynosi niezmiernie ciekawe wiadomości o stosunkach, panujących w szkolnictwie na Pograniczu (Grenzmark).

Na czele oddziału szkolnictwa w reencji Pila stoi reakcjonista Rocholl, który wbrew oczekiwaniom miejscowej ludności nie został usunięty za oddanie swego głosu przeciw rządowi i planowi Younga. Nauczycielstwo w 60 proc. jest nastrojone monarchistyczno-reakcyjne, przyczem wielu zwolenników posiada partia narodowych socja-

listów, otwarcie występująca przeciw republice. Volksblatt pisze dosłownie: „W szkołach nie da się zauważyć nic z ducha pojedynania narodu; przeciwnie otwiera nienawidę do Polski jest głoszona publicznie i nauczana powszechnie. W manifestacjach niepozytalnych kół politycznych przeciw zakładaniu szkół mniejszościowych prowodyrami są przeważnie sami nauczyciele”. Dziennik stwierdza, że P. granicze i wschodnie Pomorza są raiem dla reakcji w Prusach i żąda odpowiednich zarządzeń ministra oświaty, aby także ludność na wschód od Łaby spostrzegła, że Rzesza niemiecka jest republiką.

Wielki zjazd rzemieślników w Gdyni.

Gdynia, 20. 5. W niedzielę, dnia 18. bm. odbył się w Gdyni imponujący zjazd rzemieślników pomorskich przy udziale licznych delegatów Śląska, województwa poznańskiego i województwa wschodniego. Po uroczystym nabożeństwie zorganizowanym w Gdyni, w którym wzięli udział wszyscy miejscowe organizacje niezależnie od przynależności politycznych swoich członków. Pochód z kilkudziesięciu sztandarami i dwiema orkiestrami udał się nad morze, gdzie odbyła się uroczystość wbijania gwoździ do sztandarów duchowych, poczem wobec 7-mio tysięcznego tłumu słuchaczy dłuższe przemówienie wygłosił pod. Edward Idzikowski. W niezwykle podniosłym nastroju zebrani słuchawli dochować wiary i idei polskiej potęgi morskiej, stwierdzając oczywiście, że „niema Polski bez morza”. Wśród wywołanego entuzjazmu ludność wzniosła ko-

racę okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Rządu.

Następnie pochód udał się do sali obrad zjazdu, gdzie po dłuższych, utrzymanych na wysokim poziomie obradach, uchwalono rezolucje na tematy zawodowe, gospodarcze i organizacyjne. Na marginesie zjazdu rzemieślniczego w Gdyni należy podkreślić sympatię, z jaką miejscowa ludność odniosła się do gości i liczny jej udział w uroczystościach rzemieślniczych. Na tie smutnych żałobie spowodowanych w dniu święta narodowego przez zjazd młodzieży obwieszkielej, jest to tem bardziej znamienne. Różnica w przebiegu obu zjazdów jaskrawo przeciwstawia sobie rezultaty stosowania dwóch odrębnych metod w działalności społecznej i dwóch odrębnych światopoglądów organizatorów obu zjazdów.

USUWAJĄ UPORCZYWY BÓL GŁOWY
SZYBKO WYTERAJĄC SWOJE CIĄŻARŁE
OD BÓŁU GŁOWY
DŁA GŁOŚNYCH
w TABLETKACH
A. BUKOWSKIEGO
OPAKOWANIE W RÓŻNYCH WYMIARACH
PUDEŁKA PO DWADZIEŚCI TABLET
CENA 26.130 — ZAPŁAĆ W APTEKACH

Protesty przeciw zwijaniu opery w Katowicach

Ostatnia kronika.

Wiadomość o zwijaniu opery w teatrze polskim w Katowicach, rozległa się bolesnym echem niktąco na Górnym Śląsku, ale w całym kraju. Wszędzie tam, gdzie istnieje zrozumienie wartości kulturalnych, odczuwano postanowienie zwijania działu operowego jako poważny uszczerbek naszego dorobku artystyczno-kulturalnego. Do redakcji naszej wpłynęło zaraz na pierwszą wieść o tej fatalnej stracie, kilka społeczeństwa polskie ma ponieść, wiele listów, których autorowie, czy zreszczenia dają wyraz swym obawom i swej trosce.

Zamieszczamy narazie listy najbardziej znamienne, dwa z Katowic, a jeden z Bydgoszczy.

I.

Bydgoszcz, 17. 5. 1930.

Szanowny Panie Redaktorze!

Po zamordowaniu opery pomorskiej — mordostwo opery w Katowicach. Ależ jest to dowód obniżania kultury muzycznej w Polsce, bez której nie można w ogóle mówić o jakimś istotnym poziomie kulturalnym. Wyżnam Szanownemu Redakcji do zabrania głosu w tej sprawie, bo przecież po wystąpieniu z projektem prezydenta miasta Warszawy, kwestia operowa stała się zagadnieniem ogólnie polskim. Nie można dopuścić, jakkolwiekbyś takiego rozwiązania sprawy domagały się nawet mości bołacy materialne, — do zwijania oper! Wskazana jest raczej reforma opery, a to netykto repertuarowa, ale przedsięwzięciem administracyjnym. Zając się tem powinien z urzędu Departament Sztuki, prasa polska, muzyczny świat polski i inteligentna opinia publiczna w ogóle. Rzucać szkiełko projektu ratunkowego. Należy przy jednym głównym zarządzie utworzyć sześć okręgów operowych w Polsce. Centrum byłoby w Warszawie. Okręgi zaś objazdowe powinny powstać: 1) pomorski, dla Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Włocławka, w sezonie zaś dla Chełcinka i Inowrocławia, 2) w Poznaniu dla Leszna, Ostrowa, Gniezna i Kalisza, 3) dla Warszawy i Łodzi, 4) dla Katowic, Krakowa, Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy i Tarnowa, w sezonie zaś dla Zakop-

sego i Krylcy, 5) we Lwowie dla Przemyśla, Lublina, Zamościa, Tarnopola, Stanisławowa i Łucka, wreszcie w Wilnie 6) dla Grodna, Białogostku, Sawańki, Lidy i Nowogródka. Subsydyjuszby wpływać częścią do strony Państwa, częścią do samorządów. Repertuar nabywałby urozmańcony. Należyby zdemokratyzować i upowszechnić operę, zwłaszcza przez doświadczenie cen. Ratunkiem opery katowickiej zając się musi całe społeczeństwo.

L. Ziolski.

II.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 15. bm. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach uchwalił w następnym sezonie zwinać dział operowy w Teatrze Polskim w Katowicach. Wobec tego uchwaliłoby się 18. bm. walne zebranie zespołu artystów Teatru Polskiego, na którym powzięto następującą rezolucję: Zespół artystów

Teatru Polskiego w Katowicach protestuje przeciw uchwale Zarządu Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego, na podstawie której w następnym sezonie ma być zlikwidowany dział operowy. Ze względu na to, że fakt zwijania opery katowickiej, prawie że w rozkaz masowy opolskiej, a bezpodstawnie po wypuszczeniu napowrót na deskę, Teatru opery niemieckiej uważamy za hańbę i polek dla naszej dumy narodowej — zespół artystów uchwala zwrócić do wszystkich czynników miarodajnych, prasy, organizacji i stowarzyszeń oraz społeczeństwa na Górnym Śląsku i w całej Polsce, by zaproszono do zwijania zamknięcia opery katowickiej. Uprzejmie upraszamy Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie na łamach cennego pisma powyższej rezolucji. m. p. Józef Chodakowski, m. p. Stanisław Janowski, m. p. Władysław Pawłowski, m. p. Adam Mazanek, m. p. Józef Stępiński, m. p. Jan Boniecki. Katowice, 19. maja 1930 r.

Śląskie uroczystości Moniuszkowskie i VI-ty ogólny zjazd śpiewaków śląskich

w Katowicach 7, 8 i 9 czerwca 1930.

Na walnym zjeździe delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych odbytym dnia 17 marca 1929 r. w Katowicach postanowiono urządzić VI-ty ogólny zjazd śpiewaków śląskich, jaki z okazji 26-letniego istnienia Związku przypada na rok 1930, urządzić pod hasłem uczczenia największego polskiego pieśniarza, Stanisława Moniuszki, przygotować pierwsze śląskie uroczystości Moniuszkowskie i ufundować ze składek członków Związku pierwszy w Polsce pomnik Moniuszki w Katowicach.

Energia, z jaką się całe zorganizowane śląstwo wzięło do realizacji wielkich swych zamiarów przyniosła owoce niespożyczone. Do akcji przyłączyli się: Opera Teatru Polskiego w Katowicach, Związek Zawodowy Muzyków Polskich (edda! śląsko-dąbrowski), oraz Polskie Radio w Katowicach, przyczyniając się wielce do świetności pierwszych śląskich uroczystości Moniuszkowskich.

Uroczystości odbędą się w dniach 7, 8 i 9-go czerwca 1930 r. w Katowicach i zgromadzą zorganizowanych śpiewaków całej Polski, oraz wybitnych polskich kompozytorów, dyrygentów i muzyków.

Program uroczystości pierwszego dnia — sobota 7 czerwca — przewiduje o godz. 20 uroczyste otwarcie zjazdu i uroczystości w sali Teatru Polskiego. Godz. 23.00 — koncert na Rynku w Katowicach. Uroczystości drugiego dnia — niedziela 8 czerwca — rozpoczyna się podoba i uroczystym nabożeństwem i w katedrze katowickiej — pochodem zorganizowanych śpiewaków przez miasto. O godz. 1.30 nastąpi odsłonięcie pomnika Moniuszki na Placu Miarki przy czym chór masywny mieszany Związku Śląskich Kół Śpiewaczych (6000 śpiewaków) wykona z tow. polozonych orkiestr dętych (200 muzyków) pod batutą dyr. St. M. Stoińskiego „Gaude mater Polonia”.

Tragedja siedemnastoletniej mężatki z Czeladzi.

W mieszkaniu państwa Mokroskich, Czeladź, Bytomska 18 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie jodyny i eteru siedemnastoletnia Teresa Nawrocka, zamieszkała w Czeladzi przy ul. Szpitalnej (dom Jaworka). Nawrocka jest sierotą, córką s. p. Kopyca, przedsiębiorcy ze Śląska i wyszła za mąż przed sześcioma tygodniami za Jana Nawrockiego, z zawodu technika budowlanego, zatrudnionego na Śląsku. Po przybyciu do mieszkania p. Mokroskich denatka zaczęła uskarżać się na nieludzkie obchodzenie się z nią męża i teściowej, którzy zmuszali ją do odebrania złożonych na jej imię jako wiano w banku przeszło 20.000 zł. Aby zadowolić męża Nawrocka wyjednała zgo-

do opiekunów na odebranie z banku około 4.000 zł. i oddała je mężowi, który w krótkim czasie nie pozostawił z nich ani śladu. Nawrocki nie zadowolając się podniesioną sumą pieniędzy zażądał od żony podjęcia z banku całego posagu, a gdy nie pomagał, aino prosił, aino groził, zaczął się nad nią znęcać. Zrażona do życia nieludzkim traktowaniem przez męża i teściową Nawrocka po krótkim pożyciu małżeńskim postanowiła odebrać sobie życie. Wypadek wywołał w mieście wielkie poruszenie. Nieludzki małżonkiem zajęła się policja. Nawrocka przewieziona do szpitala, a następnie sprowadzona ją do domu na dalszą kurację.

Budowa katowickiego drapacza chmur rozpoczęta.

Ogład w Katowicach przy ul. Zielonej rozpoczęto prace przy budowie fundamentów pod wielki czterestopiętrowy gmach mieszkalny dla urzędników. W gmachu tym

Ożywianie suchej i wędnej cery.

W poprzednich artykułach fascykulowaliśmy nowoczesne metody racjonalnego pielęgnowania twarzy oraz prawidłowej cery, dziś poświęćmy słów parę metodom ożywiania suchej, twardziej wędnej cery. Przypominam też ostrzeżenie przed posługiwaniem się wszelakim kremem w wypadku tłustej cery, dla której polećmy przeobrażenie jej w prawidłową przy pomocy cerych spłokiwań twarzy gorącą wodą, bez oczyszczania zimną, mycia wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum” i pudrowania od czasu do czasu wiotkiej cerą wymagającą właśnie zasilania ich ożywczymi składnikami kremu „Oxa”. Dra Lustra, przy pomocy jęknącego i intensywnego działania ciepła Powieksa się przeto rano twarz kremem „Oxa” a po 10 minutach spłokuje się ją długą gorącą wodą, poczem myje się prawdziwymi otrąbkami migdałowymi Dra Lustra. Wieczorem napażda się natłuszczoną twarz kremem „Oxa” przez 5 minut nad parą, poczem spłokuje się gorącą wodą. Z pudrów ładnie się da omawianych właściwości cery jedynie puder egzotywny Dra Lustra.

Dr. Z. B.

mieścić się będzie również Urząd Skarbowy. Będzie to jeden z najwyższych domów, jakie dotąd posiadała Katowice o konstrukcji żelbetonowej. Przy pracy jest zatrudnionych dotąd około 30 robotników i szereg furmanek, wywołujących ziemię z pod robot fundamentalnych. Chcemy zwrócić przytem uwagę na jedno. Mianowicie z powodu ostatniego deszczu ulewnego, jaki przeszedł nad Katowicami, ziemia silnie rozmiękała. To też biedne konie użyte do robót ziemnych grzęzną po pęczny i głęboko w rozmiękłej ziemi i mają niezwykle utrudniony wyjazd z terenu robót. Jak dotąd nie przynajmniej nie uczyniono, aby koniom przejechać ulatwić. Natomiast jest wiele krzyku, bicia koni, a nawet łapania dyszli przy wozach ciężarowych. W interesie tedy społeczeństwa ogólnego jak i biednych zwierząt pociegowych, wzywamy przedsiębiorców robot fundamentalnych do usunięcia powyżej poruszonych bolączek.

Zebrań Tow. śpiewu. im. Moniuszki.

Świętochłowice. Mięsięczne zebranie Tow. śpiewu im. Moniuszki w Środę, 21 maja 1930 r. o godz. 20-jej na sali p. Fromera.

Usiłowane przekupstwo funkcjonariusza straży celnej.

W tych dniach mieszkanka Bezdina Głecier Abramak usiłował wywieźć z Katowic około 5 kilogramów przemycanej wanilii, zakupionej u jednego z przemysłowców w Katowicach. Głecier — mimo całego swego sprytu starego klienta sfer przemysłowych — nie zanawdła, że śledzony jest przez funkcjonariusza straży, który w odpowiednim momencie Głeciera przytrzymał i doprowadził do katowickiego posterunku granicznego. W drodze Głecier usiłował namówić funkcjonariusza straży do puszczenia go na wolną stopę, przeczem wręczył mu 5 dolarów. Sumienny urzędnik propozycję jednak odrzucił, a wręczone mu dolary oddał kierownikowi posterunku granicznego wraz z usiłującymi go przekupić Głecierem. Głecier odpowiadał będzie przed sądem netykto za kupno przemycanej wanilii, ale również za usiłowanie przekupienia funkcjonariusza w służbie. Za ostatni czyn grozi mu surowa kara.

Wodzie, szkół i igłom powierzył los swego życia.

W poniedziałek, 19. maja br. w parku przy kopalni „Ferdynanda” w Zawodzie pod Katowicami znaleziono w średnim wieku mężczyznę, wciągającego się w strasznych bólach. Jak się okazało, nieznanemu usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu wypił większą ilość wody zmieszanej z tłuczonym szkłem oraz polkąn dwiema łyż. W stanie groźnym niedozdoleg samobójcę przewieziono do szpitala O. O. Bonifratów w Bogucicach. Jak ustalili dochodzący, niedozdoleg samobójcą jest obywatel niemiecki Herman Siefert, rodem z Saksonii, a ostatnio zamieszkały w Wrocławiu. Siefert przekroczył granicę nielegalnie, widocznie w poszukiwaniu pracy a nie znalazłszy jej — targnął się na swoje życie.

Dwoje dzieci pod kołami wozu.

We wtorek, dnia 20. maja br. u. na. Batorskiego i Krzywce w Katowicach miał miejsce wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończył się tragicznie. Mianowicie ulicą miął przeciągać wóz ciężarowy z przyczepionym doń mniejszym wozem. W pewnej chwili na mniejszy wóz wskoczyło dwoje dzieci, chcąc użyć chwilowej przejażdżki. Na zakręcie ulicy Krzywce dwoje straciło równowagę a ponieważ kół wozu nie były chronione — upadły pod wóz. Szczęśliwie dla nich, wóz przejechał ponad nimi. Skończyło się tedy na wielkim strachu i szeregu zadrażeń naskórka. Wrażenia powożący pierwszy wóz, całego tego wypadku nie zauważył a z krzyków działy widocznie nie wiele sobie robił, gdyż prowadząc dalej miął pozostawiać z towarzyszem — nawet po sobie nie oberztał się.

Niemcy pewni są pomocy Korfiantego.

Prasa Rzeszy o wyborach śląskich.

W świetle prasy niemieckiej wybory śląskie, które w porównaniu z rokiem 1926 przyniosły 6,9%, a w stosunku do r. 1928 — 1,3% spadku głosów niemieckich, wyrażającego się w liczbie 3.500 głosów, są „osobliwym zwycięstwem Ulitz na tow wojewoda Grażyński” wskazując na to, iż „polska polityka mniejszościowa tylko w znikomym małym masie (!) polonizacja swą obłąła mniejszość niemiecką” („Berliner Tageblatt”). „Berliner Tageblatt” wraz z „Katowitzer Zeitung” rol nawet marzenia o marszałkowie, ale przewidując „trudność” przysuszcza, że prawdopodobnie dostanie się Niemcom stanowisko wicemarszałka. Co do najbliższej przyszłości, to „Deutsche Zeitung” podobać jak „Berliner Börsen Zeitung” — jest nowa, że „przyszła większość sejmowa składać się będzie z Niemców i grupy Korfiantego”. Jedną tylko „Kölnische Zeitung” podaje za „Gazetę Polską”, że spadek głosów niemieckich stanowi ważny krok na drodze do polonizacji G. Śląska.

Brutalny napad Niemca na bezbronną rodzinę powstańca.

Pisza na z Brzeczowice: Onegdaj o godz. 8-jej wieczore zastatkował znany wszystkim obywatelom Słupnej sławetny rzecznik miejscowy, zagorzał „Niemiec” — rodzinę po s. p. Ant. Nowakowskim, powstańca, uczestnika wszystkich trzech powstań i gorliwym działaczem plebisycywnym i to jedynie dlatego, że w dniu uroczystości 3-go Maja udekorowała wymienioną rodzinę okna swe portretem naszego Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Wspominamy rzecznik, Siwka wdarił się do mieszkania wspomnianego rodzinę, wszczął ogromny hałas, rzucił się na leżącą na łóżku rodzinę i poblił ją w bestialski sposób. Na podwórzu zgromadziło się dużo oburzonej ludności, nikt jednak nie miał odwagi stanąć w obronie napadniętej rodziny powstańczej, napastnik bowiem ma opinię bardzo silnego człowieka. Pospieszono do telefonu, prosząc o pomoc policję, lecz niestety policja w tym wypadku zawiodła i dopiero po energicznym wkroczeniu paru mężczyzn, zdolano rozwydrzonego napastnika wyrzucić z mieszkania.

Autobus na lotnisko.

Z okazji VI Tygodnia Lotniczego uruchamiają Śląskie Linie Autobusowe dwa autobusy s Rynku z Katowic przez ul. Pocztową, dworzec ul. Marjańska, ul. Fracuską do lotniska. Odjazd autobusów od godz. 10 i w dniu 25 maja br. od godz. 13. Autobusy kursować będą bez rozkładu jazdy tylko w razie potrzeby.

Migawki.

P. Majowski nie chce być „gorolem”. „Gorole” to tylko Ulitz, Pant, Krull, Janowski, no i wielu innych jeszcze.

Parę dni temu zamieściliśmy w „Polsce Zachodniej” notatkę, informującą, że w nowo-otwartym klubie sejmowym „Deutsche Weltgemeinschaft”, jest znaczny procent „goroli”. Do tych „goroli” zaliczyliśmy także p. W. Majowskiego, wymienając go w rzędzie „goralskich” asów, jak pp. Ulitz, Pant, Krull i t. d. Na wspomnianą notatkę otrzymaliśmy od p. W. Majowskiego list, który jako wielce interesujący przytoczmy w całości. P. W. Majowski pisze:

„Stwierdzam przedsięwzięciem, że „Polska Zachodnia” miała w tym wypadku bardzo mierzalne informatora, a ponieważ Sady uważały wyraz „Gorol” za zniewagę, przeto, chcąc Redakcję ostrzec przed ewentualnymi nieprzyjemnościami na przyszłość, podaje do wiadomości i zachowania w archiwum, co następuje:

Miejsce urodzenia jako takie nie decyduje o narodowości. Fakt jest, że ochrzczony zostałem w kościele parafialnym w Mysłowicach. Ojciec mój pochodził z Katowic, gdzie przodkowie tego od dawien dawna zasiedli i był zawsze obywatelami niemieckimi. Wychowałem zostałem wyłącznie na Górnym Śląsku, a mianowicie w Katowicach, gdzie też do szkół niemieckich uczęszczałem. Nie jestem przeto żadnym „przybyszem” czyli „gorolem”, lecz prawdziwym synem ziemi górnośląskiej, na której mam święte prawo żyć i pracować według zasad prawa i sprawiedliwości.

P. z poważaniem Majowski.”

A teraz parę słów z naszej strony. Dziwne to bardzo, że p. Majowski wyrażenie „gorol”, nie nasze zresztą, lecz właśnie określenie wielce ulubione przez agitatorów wólkundowych i seperatystycznych uważa za zniewagę. „Nieprzyjemność” sądowych, o których p. M. nadmieniał, nie boimy się. Może nas p. M. zaskarżyć; byłoby to proces wielce pedagogiczny.

Pozatem uderzającym jest fakt, że p. Majowski nie zaprzecza, a bynajmniej, że pp. Ulitz, Pant, Krull i Janowski, to jednak naprawdę „przybysze” — „gorole”, tak się wypiera towarzysztwa „goralskiego” z prowdyrami mniejszości niemieckiej i przysięga się, że jest „prawdziwym synem ziemi górnośląskiej, na której mam święte prawo żyć i t. p.

Słiznie, panie Majowski, „gut gebrüllt”. Ale co pan zrobić myśli z tymi Ulitzami, Pantami, Krullami i t. p.?... Ci napewno nie są „prawdziwymi synami ziemi górnośląskiej”. Mają więc „święte prawo żyć i pracować na Śląsku”? Niech p. Majowski będzie łaskaw się oświadczyć!... Gotośmymy udzielić mu łamów dla interesujących wynurzeń i wywniosków.

A to ci „goralski” kłopot ma p. Majowski. Ale co powie p. Ulitz, panie Majowski na Pańskie „rewelacje” i czy będzie niemi zbudowany?...

Pierwszy Narodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

Katolicy!

W przyszłym roku odbędzie się w Poznaniu wielki pokaz siły gospodarczej i ekonomicznej, jaką Polska zdobyła o siebie stworzyć w czasie 10-cio letniego okresu swej niepodległości. Przez szereg miesięcy pracowali inżynierowie, robotnicy, kupcy i przemysłowcy, by dać jak najlepsze świadectwo wielkości i potęgi swej ojczyzny. I trzeba przyznać, że w podziw wprawili tych, co z kraju i zagranicy przyszli oglądać, czem Polska bogata.

W tym roku odbędzie się w tym samym Poznaniu, w kołobrzeżach chrześcijaństwa Polski, inny pokaz, inna manifestacja — manifestacja wielkości religii katolickiej i potęgi naszego przywiązania do Eucharystii św.

Od 26—29 czerwca odbędzie się w Poznaniu pod protektorem całego Najdosłojniejszego Episkopatu Pierwszy Narodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce. W dniach tych cała Polska, składając sobie Eucharystycznemu Królowi, złożę jak wobec świata wyznanie wiary i zaświadczyć, że nie odmówi stół przy zasadach Kościoła katolickiego. Przybędą na Kongres Eucharystyczny rodacy nasi z emigracji, a więc z Ameryki, Francji i Niemiec, aby obecnością swą zadokumentować żywy udział w życiu i ruchu katolickim w Polsce. Nie może i wiernego i przywiązanego do wiary św. Śląska zabraknąć. Nie może zabraknąć rolnika, robotnika, górnika, nauczyciela, urzędnika, inteligenta i kapłana śląskiego w tym zbiorowym czynie katolickim Polski.

Śląsk winien przez jaknajliczniejszy udział w Kongresie Eucharystycznym zadokumentować, że wiara ludu śląskiego jest zawsze żywa.

Jak Śląsk ubiegłego roku, w zorganizowanej pielgrzymce wyruszył do Rzymu, by Namiestnikowi Chrystusowemu na Stolicy Piotrowej złożyć swój hołd, tak w tym roku goździ się, by Śląsk w podobnej pielgrzymce zmanifestował swą miłość i przywiązanie do Eucharystii św. W tym celu niżej podpisany Komitet ogłasza „Śląską pielgrzymkę na Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny i zaprasza do wzięcia w niej udziału.

P. T. Nauczycielstwo zwracamy uwagę, że istnieje na Kongresie osobna sekcja pedagogiczna i w prosimy, by jaknajliczniej Kongresom się zainteresowało.

Koszt pobytu w Poznaniu: mieszkanie na kwatery masowych wraz ze skromnym utrzymaniem kosztować będzie dziennie 4—5 zł.; mieszkanie oddzielne oraz utrzymanie wyniesie drożej. W sprawie niższych kolejowych podaje się co następuje: do Poznania pociąg się cały bilet (z Katowic do Poznania III. klasa 21,40 zł., II. kl. 32,10 zł.), na drogę powrotną otrzyma każdy uczestnik Kongresu 50 proc. zniżki za okazaniem karty uczestnictwa, którą każdy otrzyma w Poznaniu na mocy legitymacji Kongresu. Może uda się uzyskać dalej idące ulgi. Bliższe szczegóły poda w swoim czasie Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej.

W imieniu Komitetu:

Ks. infat Kania.
Ks. prałat Gawlina, dyr. Akcji Katolickiej.
Tadeusz Stark, prezes Ligi Katolickiej.

Największa Fabryka Pianin w Polsce
B. Sommerfeld
Grand Prix Paryż 1927
Katowice, Kościuszki 16 Tel. 2898
Dostawca Państwowemu Konserwatorjum
Muzycznego w Katowicach.

Inicjatywę Kongresu Eucharystycznego, w których składami, część Boga ułożonego w Najśw. Sakramencie, dała Francja, rzeszyście nazwana „starszą córką Kościoła”. Za jej przykładem poszły inne kraje, z mierzwią wspinał się urządzić Kongresy i procesje w Najśw. Sakramencie. Jak wiadomo, w roku bież. zwołano Kongres taki do Kartaginy.

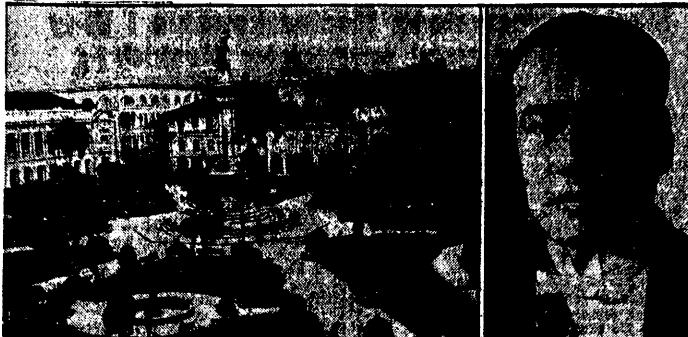
Nasz Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny, jeżeli nie dorówna Kongresom Międzynarodowym zewnętrzną świętością, to w każdym razie — liczącym udziałem wiernych i szczera pobożnością zaświadczyć powinien o wielkim naszym przywiązaniu do wiary św., oraz głębokiej wdzięczności ku Bogu, za cudowne wskrzeszenie naszej Ojczyzny. Uczestnicy jego zachowają z uroczystości nie tylko podniosło wspomnienie, ale z wyśmienitych przemówień i nauk, spłyne na nich niejedną promyk światła, który

im wskaże drogę do coraz większego ukończenia duszy. Według ostatecznie ustalonego programu, na I. Krajowym Kongresie Eucharystycznym obradować będzie 15 sekcji, z których każda przygotowała po kilka referatów, oświeclających specjalnie interesujące ją zagadnienia.

Komitet Wykonawczy Kongresu dokłada wszelkich starań, aby wszystkim zwłaszcza z nadszających zakątków sieni, przybywającym uczestnikom uroczystości ułatwić podróż do Poznania. Wyjedzie w tym celu niższe kolejowe i wysła zaproszenia do duchowieństwa, oraz przygotowuje na miejscu dogodnie, różnym wymaganiom odpowiadające kwatery.

Zgłoszenia poszczególnych osób tak i całych grup z diecezji śląskiej przyjmują Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. Pilsudskiego 58, najpóźniej do 15 czerwca. Przy zgłoszeniu należy przekazać 10 zł.

Stulecie republiki Ekuador



upłynęło 17 maja. Ekuador był dawniej częścią państwa Inków. Od zdobycia tego państwa przez Hiszpanów w 1532 r. aż do 1710 r. należał ten kraj do wicekrólestwa Peru, potem do Nowej Grenady, aż w 1822 r. zdobył wolność i połączył się z Kolumbią. Po rozpadnięciu się tego państwa w 1830 r. ukończył się Ekuador jako samodzielne państwo z prezydentem Juanem Jose de Flores. Na obrazku Quito, stolica, i prezydent dr Isidro Ayora.

Brawurowe wyczyny naszych lotników.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Katowicach urządziła z okazji VII. Tygodnia Lotniczego szereg imprez i popisów w dniu 25 m. In. odbędzie się

Pokaz ataku lotniczo-gazowego na falach eteru.

który odbędzie się na lotnisku katowickim. Pokaz ten zostanie nadany przez radiostację. Słowem wstępne, wygłoszą przed mikrofonem p. plk. dypl. pilot Jasiński, dowódca 2-ej Grupy Aer. nautycznej, jeden z najwybitniejszych znawców lotnictwa. P. plk. Jasiński równocześnie dokona przeglądu eskadr lotniczych, poczem nastąpi transmisja całego pokazu przez radio. Fachowe objaśnienia wygłosi por. pilot p. Jan Gaździk. Niezwykła ta impreza odbędzie się przy współudziale artylerji przeciwlotniczej. Dalej odbędzie się

Skok z samolotu ze spadochronem.

Uzycie tego nadzwyczajnego i ciekawego środka, jakim jest spadochron który ratuje życie lotnika w razie niebezpieczeństwa, a nado w ciekawym programie atrakcji podczas VII Tygo-

dnia Lotniczego na lotnisku w Katowicach, przesunie się przed oczyma publiczności niezwykle interesujący popis „zrzeczności” naszych lotników. Popis polegać będzie na zbijaniu baloników, unoszących się w powietrzu. Zależnie od zrzeczności danego lotnika, polegającego przedewszystkiem na bezwzględnej opanowaniu aparatu, szybkiej decyzji i orientacji polegać będzie w jakim czasie największa ilość baloników zostanie zbита. Za uzyskany największy czas i ilość zbitych baloników będzie rozdane nagrody naszym lotnikom.

Powyższy, tak bogaty i urozmaicony program dnia 25 m. niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie u naszej publiczności, która tłumnie pośpieszy na lotnisko, by podziwiać brawurę naszych rycerzy przestworza.

Dom Meblowy
M. Pieszowski
Kraków, Mały Rynek nr. 2.
wystawia na Targach Katowickich
w Pawilonie głównym.

Choroby przeciw materji

latwo dziś leczyć, dzięki genialnemu odkryciu Curie-Skłodowskiej. **SUCHE OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMIA”** — wieloletni promieniotwórczości z Joachimstala — stosują z bardzo dobrym wynikiem też choroby z reumatyzm, łuszczyca, sklerozę, zapalenie stawów i nerwobóle.

Zadajcie bezpi. prospektów od:

„Radiumchemia”
Warszawa,
Śniadeckich 22/N
Telefon 283-11

Główny Skład
Apłeka Dr. Heinrich
Warszawa,
Pl. Teatrny

Z dnia.

Ciągle zaspani i zmartwieni.

Enpeperowy „Kurjer Śląski” jest doprawdy rozbrajający. Popadłszy w jakąś chorobliwą drzemkę, przeocza najbardziej kapitalne wydarzenia polityczne na Śląsku, a przebudziwszy się na chwilę wypisuje takie cudactwa, że nie wiadomo, co z tem począć.

„Kurjer Śląski” n. p. dotychczas ma wątpliwości, czy nowoobрани Sejm Śląski będzie zwolany?... Cała prasa obiegła już wiadomości, że pierwsze posiedzenie nowoobranego Sejmu Śląskiego ma się odbyć 27 h. m., a w każdym razie niewątpliwie odbędzie się w ustawowo przewidzianym okresie, wiadomości te jednak nie przekonywały panów z „Kurjera Śląskiego”!... Oni wolą robić strapienie myni, wolą rzucić po dejrzeniu, alarmować ewentualnością „nie spodzianek”. Że na uzasadnienie całej tej zaspanej kwekaniiny nie ma „Kurjer Śląski” żadnych danych, to furda. Bractwo z „Kurjera Śląskiego” lubi się widać martwić a czytelników swoich nastroja na ponuro.

Przerwijcie drzemkę panowie! Zbudźcie się, zaprzestajcie kwekaniiny, bo to sensu żadnego niema, a pożytku tembardziej żadnego nie przynosi. Ostrowidz.

Zdrowowisko Bardejov

Klimatyczne miejsce kąpielowe. Bardzo polecane przez powagi lekarskie przy niedokrwistości, cierpieniach kobiecych, cierpieniach nerwowych, kiszkowych. — Inhalacje pneumatycznymi aparatai. Kąpiele przy 20° C. ciepłej wodzie w otoczeniu lasów sosnowych. — Współczesne hotele, pensjonaty, zniżka kolejowa. — Prosimy żądać prospektów pod adresem: Dyrekcja kąpielowego miejsca klimatycznego Bardejov (Słowensko). CSR.

Dokumenty potrzebne przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej.

Obywatele polscy, pragnący wyjechać do Gdańska muszą posiadać przewidziane przepisami ministerjalnymi dokumenty osobiste, bez których władze gdańskie nie będą nikogo z terytorjum polskiego przepuszczają w obrót Wolnego miasta. Dowodami temi są: dowody osobiste, wydane przez tuł. Magistrat, zaświadczenie z Starostwa, dowód obywatelstwa polskiego, wystawiony przez Starostwo, legitymację urzędową urzędników państwowych i osób wojskowych, paszporty zagraniczne. Osoby nieposiadające powyższych dokumentów są narazone na bezwzględne wywalenie z obszaru Wolnego Miasta. (—)

S. S. Van Dine.

Piosenka śmierci.

(Przedruk wzbroniony).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

ROZDZIAŁ 1.

Kto zabił Gila.

(Sobota, 2-go kwietnia, południe).

Był cudowny dzień wiosenny, jeden z tych, jakie czasami nawiedzają Nowy Jork w początkach kwietniach, i Vance siedział przy śniadaniu w ogródku na dachu swego mieszkania na 38 East Street. Dochodziło południe — (Vance zwykł pracować lub czytać do późnej nocy i wysypiać się w dzień) — i żar słońca, bijącego z czystego błękitnego nieba owiewał miasto mgłą letargu. Vance siedział niedbale w wygodnym fotelu, mając przed sobą śniadanie na niskim stoliku i patrząc cynicznym żalosnym wzrokiem na szczyty drzew w głębi podwórza.

Wiedziałem, o czem myślał. Miał zwyczaj jeździć co wiosną do Francji i w jego wyobraźni Paryż i maj stanowiły jakby jedno. Ale wielki napływ wojennych amerykańskich nowobogackich do stolicy Gallów zniechęcił go do

tej przyjemności i właśnie poprzedniego dnia powiedział mi, że zostaniemy na lato w Nowym Jorku.

Już od lat byłem przyjacielem i doradcą prawnym Vance'a — stróżem jego dobra i towarzyszem. Wyszędłem z firmy prawniczej mego ojca, Van Dine'a, Davis i Van Dine, aby się poświęcić wyłącznie jego interesom. Wołałem to niż pracę w dusznym biurze, i jakkolwiek moje kawalerskie apartamenty mieściły się w hotelu na West Side, większą część czasu spędzałem u Vance'a.

Tego rana stałem się bardzo wcześnie i zanim wstał, sprawdziłem rachunki z poprzedniego miesiąca. Wreszcie zasiadłem do śniadania.

— Wiesz, Van — rzekł do mnie swym suchym, przeciągłym akcentem — perspektywa spędzenia wiosny i lata w Nowym Jorku nie jest ani podniecająca, ani romantyczna. Będą piekielne nudy. Ale w każdym razie będzie to mniej dokuczliwe niż podróżowanie po Europie w ordynarnym tłumie potracających się turystów... Niech to licha weźmie!

Nie domyślał się, jaką niespodziankę gotują mu losy. Ale gdyby się domyślał, to wątpię, czy nawet perspektywa przed wojennej wiosny w Paryżu zdołałaby go pociągnąć za ocean. Bowiem dla jego pienasyczonego umysłu nie istniało nic bardziej pożądanego nad skomplikowany

problem. I właśnie w chwili, gdyśmy rozmawiali przy śniadaniu, bogowie przygotowali dlań dziwną i fascynującą zagadkę, która poruszyła głęboko całe Stany i dodała do roczników kryminologii nowy okropny rozdział.

Nalewał sobie drugą filiżankę kawy, kiedy na tarasie ukazał się Currie, jego stary angielski służący i totumfakti, z przenośnym telefonem w ręku.

— Pan Markham, proszę pana — rzekł tonem usprawiedliwienia. — Pozwoliłem sobie powiedzieć, że pan jest w domu, bo zdaje się, że telefonuje o czemś ważnym.

Włączył sznur i postawił aparat na stoliku ze śniadaniem. — Dobrze, Currie — mruknął Vance, zdejmując słuchawkę. — W tej przeklestej monotoni... — Urwał i zwrócił się do niewidzialnego Markhama. — Hallo, przyjacielu, czyż ty nigdy nie spiasz? Właśnie racze się wspaniałym omlętem. Może przyjdzie do mnie na śniadanie. A może sięstękniesz się poprostu za muzyką mego głosu?

Nagle umilkł i jego chuda twarz steżała w maskę powagi. Vance był zdecydowanym typem północnym z długą, ostro modelowaną twarzą, szaremi, szeroko rozstawionymi oczami, wąskim orlim nosem i owalną brodą. Usta miał stanowcze i mocno zarysowane, ale czało się

w nich jakieś cyniczne okrucieństwo, bardziej śródziemnomorskie niż północne. Twarz jego, pomimo że energiczna i pociągająca, nie była właściwie piękna. Była to twarz myśliciela i samotnika, i surowości jej — jednocześnie badawcza i zamknięta w sobie — tworzyła między nim i ludźmi trudną do przełamania zaporę.

Pomimo, że był z natury opanowany i mało impulsywny, zauważyłem, że telefon Markhama podzielał na niego podniecająco. Zmarszczył lekko brwi i w oczach jego odbiło się zdumienie. Wywrzcił kilka swoich ulubionych wykrzykników: „Nie do wiary!” „Słowo daje!” i „Nadzwyczajnie!” i kiedy po upływie kilku minut zabrał głos w odpowiedzi Markhami, w zachowaniu jego zaznała się szczególna gorączkowość.

— Ależ naturalnie! — rzekł. — Nie wyrzekłbym się tego za wszystkie zaginione komedie Menandera. To brzmi jak szalona bajka. Zazna się przebiore. Au revoir!

Odłożył słuchawkę i zadzwonił na Curriego.

— Popielaty garnitur — rozkazał. — Ciemny krawat i czarny kapelusz. — Poczem powrócił ze skupioną twarzą do omlętu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Sroda
21
maja

Dziś: Jutro: Wsch. słońca: Zach. słońca:

Teatr Polski w Katowicach.

We wtorek „Carmen” O. Bizeta.
W środę wchodzi na repertuar sztuka w 4 aktach Pawła Lindau’a „Prokurator Hallers”. W rolach głównych wystąpią pp. Warden, Zarebiska, Zastrzeżyńska, Bonecki (rola tytułowa) Janowski, Jastrzębski, Dardziński, Karasiński, Pawłowski, Bielecki, Ryszkowski i inni. Reżyseruje p. J. Bonecki.

Józef Węgrzyn w Katowicach. W piątek dnia 23 bm. zagroził do naszego miasta największy artysta doby obecnej Józef Węgrzyn, niezmierzony aktor bohaterskich ról, który w zespołach „Reduta” występował ledwy raz w sztuce „Sheriffa” p. t. „Kres Wędrówki”. W obecnym kryzysie twórczości dramatycznej uważał należy „Kres Wędrówki” za brylant najczystszej wody, jaki teatr zdobył. Jest to skupiony poemat tragedii wojennej pełen głębokich myśli i bardzo wymownych metafor. Sztuka opiera się na motywach milicjarskiego cierpienia ludu postanowionych po obuchem wojennej grozy i nieuchronnego nieszczęścia. Na piątkowym wieczorze J. Węgrzyn zgromadził słuchaczy prawdziwie ucztę artystyczną. Bilety są już do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24-45.

Repertuar:

Wtorek, dnia 20 bm., „Carmen” o godz. 7.30
Środa, dnia 21 bm., „Prokurator Hallers” premiera o godz. 7.30 wiecz.
Czwartek, dnia 22 bm., „Carmen” o godz. 7.30.
Piątek, dnia 23 bm., „Kres Wędrówki” występ J. Węgrzyna o godz. 7.30.
Sobota, dnia 24 bm., „Czart i Kasia” dla młodzieży szkolnej o godz. 3.30 po południu.
Sobota, dnia 24 bm., „Prokurator Hallers” o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 19. bm.: „Wesele na O. Ślasku” Tarnowskie Góry o 19.30 po drodze.
Wtorek, dnia 20. bm.: „Stary kawaler” w Gliwicach o godz. 7.30 wieczorem.
Czwartek, dnia 22. bm.: „Wesele na O. Ślasku” Chropaczów o godz. 19.30.
Piątek, dnia 23. bm.: „Prokurator Hallers” Rybnik o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 25. bm.: „Carmen” w Bytomiu o godz. 7.30 wieczorem.

Ślązacy!

Lotnictwo stało się w czasie pokoju jedną z najważniejszych potrzeb życia gospodarczego, a w czasie wojny decyduje o zwycięstwie narodów Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — to mierzni obronności Rzeczypospolitej.
Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej to wielki warsztat pracy dla celów gospodarczych i obronnych kraju.
Pamiętamy, że potężna Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej to mocarstwo Polska lotnicza.
W VII Tygodniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zapraszamy się wszyscy na członków, by umożliwić tejże organizacji szerszą działalność dla spraw naszego lotnictwa i obrony przeciwgazowej Państwa.
Wpisowe wynosi 10 — zł. składka miesięczna 50 gr. Wpisy na członków przyjmują wszystkie Komitety Powiatowe, Miejskie i Koła Miejskie, oraz Urzędy, posiadające placówki L. O. P. P. Śląski Komitet Wolewodziński.

(—) Ogólne zebranie Komitetu Gospodarstwa Domowego Śląskiego Koła Naukowej Organizacji w Katowicach.
Ogłoszenie się dnia 22 bm. o godz. 17-ej w sali przy Handlowej, plac Wolności 8 (sala posiedzeń). Na porządku dziennym między in. znajduje się odczyt inż. Stan. Nitscha p. t. „Naukowa organizacja pracy a technika gospodarstwa domowego i wychowanie dzieci. Goście miło widziani.

(—) Program Tygodnia Lotniczego.
21 maja: Od godz. 16-ej do 18-ej loty propagandowe płatowców nad powiatami Lublinie i Tarnowskie Góry, rozstrzelanie ułotek. O godz. 19-ej komunikat radiowy. — 22 maja: O godz. 19-ej rano pociąg młodzieży szkolnej na lotnisko 6 orkiestra policyjna i kolejąwa na czele. Miejsce wyznaczają ul. Jagiellońska, plac przed Wolewodziem. O godz. 11-ej przylot eskadry samolotów typu „Spad” na lotnisko Katowickie. Oświadczenie dla młodzieży. Start i loty wszystkich samolotów. Zwiędzenie urządzeń lotniska. O godz. 12-tą koncert kornistów z samolotu. O godz. 13-tą koncert przybędzie na lotnisko. O godz. 19-ej komunikat radiowy. — 23 maja: Od godz. 16-ej do 18-ej loty propagandowe płatowców nad miastem i powiatem Katowickim. O godz. 19-ej komunikat radiowy.

(—) Sprostowanie do rozkładu jazdy pociągów osobowych.
W podanym przez nas nowym rozkładzie jazdy wkradł się błąd zecerki. Mianowicie ostatni pociąg do Częstochowy odchodzi z Katowic o godz. 13.38, a nie 58, jak mylnie było podane.
(—) Wycieczka powstańców grupy Katowicko-Tarbowej.
Grupa urzędująca w niedzielę, dnia 25 bm. wycieczkę-majówkę z następującym programem: Ochocka o godz. 5.30 na Placu Mikołowskim w

Nasza nowa powieść.

S. S. Van Dine.

„Piosenka śmierci”.

Józef Robin, szampion łuczników, ginie tajemniczą śmiercią. Ciało jego znaleziono na torze łuczniczym obok domu profesora Dillarda, że strzelał tkwiąca w sercu. Komenda Policji i okręgowy sędzia śledczy rozpoznają natychmiast dochodzenie, które przeraża się w istny dramat nieprzewidywalnych zdarzeń. Morderstwo jest tak odmiennie od wszelkich dotychczasowych zbrodni, że władze śledcze są bezsilne, sprawa porusza głęboko całe społeczeństwo i rzuca postrach podobny do tego, jaki wywołały tajemnicze morderstwa w Düsseldorfie.

„S. S. Van Dine, Amerykanin, jest najlepszym z żyjących autorów powieści kryminalnych”.
The London Sphere.

„S. S. Van Dine jest najwybitniejszym i najbardziej utalentowanym pisarzem w zakresie beletrystyki kryminalnej o literackim poziomie”.
New York Evening Post.

„Philo Vance stał się jednym z największych detektywów, jakich stworzyła wyobraźnia”.
Hull Eastern Morning News.

„Zasługą Van Dina jest podniesienie powieści sensacyjnej do takiego poziomu, że czytanie jej daje estetyczne zadowolenie

Philo Vance, amator detektyw, przyjaciół sędziwego śledczego Markhama, ujmuje kierownictwo śledztwa w swe ręce — jedynie jego oryginalna metoda dedukcji psychologicznej rozwiązuje niesamowity problemat.

W „Piosence śmierci” autor przeszedł sam siebie. Zainteresowanie czytającego wzrasta z każdym etapem nieprzewidywanego rozwoju wypadków. Powieść ta stanowi nadzwyczajną pożądaną lekturę nietylko dla miłośników fikcji detektywnej, lecz i dla tych czytelników, którzy zasadniczo nie uznają beletrystyki kryminalnej.

„Piosenka śmierci” autor przeszedł sam siebie. Zainteresowanie czytającego wzrasta z każdym etapem nieprzewidywanego rozwoju wypadków. Powieść ta stanowi nadzwyczajną pożądaną lekturę nietylko dla miłośników fikcji detektywnej, lecz i dla tych czytelników, którzy zasadniczo nie uznają beletrystyki kryminalnej.

„Philo Vance powiększa grono świetnych postaci fikcyjnych amatorów detektywów”.
London Times Literary Supplement.

„Philo Vance jest wywiadowcą tak samo interesującym i żywym, jak Sherlock Holmes w r. 1887. Van Dine jest godnym następcą Conan Doyle’a i jego Vance pod żadnym względem nie ustępuje Sherlockowi”.
Philadelphia Public Ledger.

„Philo Vance jest wywiadowcą tak samo interesującym i żywym, jak Sherlock Holmes w r. 1887. Van Dine jest godnym następcą Conan Doyle’a i jego Vance pod żadnym względem nie ustępuje Sherlockowi”.
Philadelphia Public Ledger.

Zjazd sztygarów i ich zastępców górnośląskiego zagłębia węglowego w Katowicach.

W niedzielę, dnia 18 maja r. b. w sali Powstańców w Katowicach odbył się trzeci zjazd sekcji sztygarów P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach. O godz. 10.30 zajął przewodniczący sekcji sztygarów p. Wiktor Stawicki zjazd i zdał sprawozdanie z działalności zarządu sekcji od dnia 16 lutego, t. zn. od ostatniego zjazdu sztygarów aż do obecnego czasu. Referaty pouczające o ustawodawstwie socjalnym wygłosił wiceprezes związku P. Z. P. p. Klemens Zawisza i sekretarz związku p. Antoni Syrnik. Zebrani sztygarzy i ich zastępcy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali referatów i po ogłoszeniu sprawozdania

i przeczytaniu korespondencji, które były w międzyczasie prowadzone z władzami i związkami pracodawców, stwierdzili, że sekcja sztygarów przy P. Z. P. jest bardzo żywotna, gdyż w tym krótkim czasie podjęła dużo ważnych spraw, które się niewątpliwie przyczynia do polepszenia bytu sztygarów i ich zastępców, jak również do polepszenia ustawodawstwa socjalnego.

Zebrani sztygarzy stwierdzili również, że rezolucje uchwalone na poprzednim zjeździe, które zostały do odpowiednich władz i związków pracodawców wysłane, odniosły częściowo już odpowiedni skutek. Zjazd zamknięto o godz. 13.30 hasłem górnictwem „Szczęść Boże”.

O uczczeniu zasług śp. Leopolda Zarzeckiego.

Odezwa do społeczeństwa powiatu rybnickiego.

Uplyna rok od śmierci zasłużonego dla ojczyzny patrioty i działacza społecznego śp. Leopolda Zarzeckiego z Bierutów. Pogrzeb odbył się skromnie w dniu 14 maja 1929 r. na cmentarzu w Bierutówkach.
Śp. Leopold Zarzecki spoczywa dziś w grobie jakoby nieznany żołnierz. Jego wrodzona skromność nie pozwoliła mu być i stać się głośnym. Dla siebie on nie nie chciał. Chciał wszystko zdobyć i oddać dla Polski i ludu śląskiego. Prawda i szczerść były jego bronią. Zdecydowana równowaga umysłu i postępowania były wyrocznią dla wszystkich jego współpracowników na niwie narodowej. To też mało znalazło się przeciwników jego, a prawy posłuch sprzyjał realizacji ideałów narodowych i społecznych.

Ludność polska powiatu rybnickiego nie powinna zapomnieć o czynach narodowych i społecznych śp. Leopolda Zarzeckiego. Jego skromność osobista winna być wyśmienita na powierzchni spełnienia jego ideałów, okazana publicznie i zamianowana społecznie po jego śmierci — nieestetyczny, od najstarszego do najmłodszego szkołarza, obywatela gminy Bierutów i okolicy, od wszystkich obywateli ziemi rybnickiej spodziewamy się godnego uczczenia jego zasług i pamięci. Niech rodzice opowiadają o nim swoim dzieciom, niech nauczyciele w szkołach wspomnią choćby tylko nazwisko jego i słowo wspaniałego, że był on dla ludu polskiego w Rybnickim wielkim patriotą i działaczem społecznym.

Niech podpisany komitet zdecydował się urządzić na jego cześć i dla uczczenia pierwszej rocznicy śmierci jego, uroczystość lokalną w Bierutówkach, która powinna być wyrazem wdzięczności

śp. Leopolda Zarzeckiego z Bierutów. Pogrzeb odbył się skromnie w dniu 14 maja 1929 r. na cmentarzu w Bierutówkach.

Uroczystość manifestacyjna odbędzie się w dniu 25 maja 1930 r. w Bierutówkach rozpocznie o godz. 10.30 msza św. na którą zapraszamy całe obywatelstwo powiatu rybnickiego. Prosimy o przybycie wszystkich jego krewnych, znajomych, współpracowników, towarzyszya przez niego założone i wszystkie inne kulturalno-oświatowe i chrześcijańsko-zawodowe, gimnastyczne i sportowe, o ile możliwe we sztafardach.

Cześć i chwala bohaterom Ślązakom!

Komitet:
Potomski Józef, Rydułtowy Potomski Wilhelm, Bierutów, Szulik Jan, Bierutów, Nawrat Paweł, Katowice, Buła Ignacy, Rydułtowy, Buła Karol, Rydułtowy, Buła Jan, Mysłowice, Koźmicki Emanuel, Rydułtowy, Grzesista Jan, Fszów-Dolny, Musiol Józef, Niewiadom, Brachmański Paweł, Niewiadom, Różański Józef, Bierutów, Tomas Emanuel, Rydułtowy, Stama Augustyn, Bierutów, Pyszny Bolesław, Bierutów, Zarzecki Dominik, Bierutów, Grzegorzek Józef, Katowice, Brachmański Jan II, Bierutów, Grzegorzak Antoni, Katowice, Bednarski Karol, Bierutów, Mandryś Wiktor, Rybnik, Michalski Józef, Wodzisław, Brachmański Augustyn, Niedobczyce, Basista Maksymilian, Rybnik, Fros Józef, Rybnik, Swoboda Alojzy, Radlin, Adamczyk Dominik, Niedobczyce, Zarzecki Wiktor, Wodzisław, Skupień Jan, Wodzisław, Dziuba Jan, Wodzisław, Szymiczek Ignacy, Głogów, Skowronek Wilhelm, Niedobczyce.

(—) Z życia Bractwa Strzeleckiego.

Ważne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Katowicach, odbędzie się w poniedziałek, dnia 2. czerwca br. o godz. 19.30 w lokalu p. Balcerowicza. (Sala Powstańców). W razie nieprzybycia statutu przewidzianej ilości członków, odbędzie się drugie ważne zebranie godzinie później. O liczny udział członków Bractwa uprasza Zarząd.

(—) Tancerka pod klamczem.

Dnia 17 bm. przyrzeczona została w Katowicach Podbielska Józefa, tancerka, ostatn. zam. w Poznaniu przy ul. Wojciecha 25 za kradzież 1380 zł. gotówki na szkodę Pr. Franciszka z Katowic.

(—) Wanienka na szosie.

Na posterunku policyj. Wol. Śl. w Dębnie zdeponowane zostały używane rzeczy kuchenne i wanienka, które odnaleziono na szosie pomiędzy

Modne świeczniki

w różnych farbach, jak również lampy wahadłowe i stojące świecące nadeszły. — Dla naszych konsumentów prądu wygodne spłaty ratowe. Pamiętajcie jeszcze przed Wiosną pozostaw wakacyjną o nabyciu podręcznego żelazka do prasowania na wszystkie napięcia prądu.

Elektrownia Bielsko-Biała

Spółka Akcyjna

Biuro sprzedaży: Bielsko, Batorego nr. 13a

Telefon 1278 i 1696

Owarte od godz. 8—12 i 2—6

Król. Hutą a Dębem. Wymienione sprzęty po udowodnieniu prawa własności można w wyżej wymienionym urzędzie odebrać.

Ż Katowickiego.

(K) Nie podnoś ręki na władze!

Dnia 18 bm. o godz. 2.30 na drodze obok kop. „Wierek” w Zaleskiej Halcie powstała bójka pomiędzy uczestnikami, powracającymi z zabawy Towarzystwa „Sokół”. Przechodzący w krytycznym czasie funkcjonariusz policji zamierzał bójkę zlikwidować, lecz w danym momencie rzucił się jeden z awanturników na funkcjonariusza policji z łaską, z zamiarem pobicia go. W obronie własnej użył funkcjonariusz broni siecznej, raniąc napastnika a mianowicie Bołate Michała z Wielkich Hajduk w prawą rękę pośrodku łokcia.

(K) W ucieczce przed życiem rzucił się do stawu.

Dnia 18 bm. o godz. 13.20 znaleziono w stawie obok rzeki Brynicy zwłoki mężczyzny, lat około 22, w których na podstawie znalezionych dokumentów ustalono, iż są identyczne ze Sturniejskim Jakóbem, zam. w Sosnowcu przy ul. Pilsudskiego L. 42. Na podstawie znalezionego listu polegalnego stwierdzono, iż wymieniony popełnił samobójstwo. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Różdżeniu.

(K) Jeśli nie kładzie, to słup przydrożny ołtarzem szoferów.

Dnia 18 bm. o godz. 14-ej na narożniku ul. Hutniczej w Różdżeniu najechał kierowca samochodu osobowego Śl. 9053 Banka Jan Węziłowicz pow. Zawierciański na słup telegraficzny, który uległ złamaniu. Szofer jak również i trzej pasażerowie wskutek wypadku odnieśli znaczne obrażenia. Wnie w wypadku ponosi kierowca z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

(K) Koni na wycieczce.

W związku z informacją podaną w tut. kronice z dnia 12 bm. pod powyższym tytułem stwierdzono, iż w danym wypadku nie zachodzi żadna kradzież. Konia odnaleziono walejącego się w lesie kochłowickim.

Ż Królewskiej Huty.

(—) Jutrzejsze zebranie urzędnicze.

Jak się widać, w środę, dnia 21 maja r. b. o godz. 18.30 odbędzie się w Król. Hucie ogólne zebranie urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych w dużej sali restauracji „Pod Ratusem”, (ul. Gimnazjalna nr. 1, I-sze piętro), na którym omawiane będą m. in. sprawy dot. znalezienia ustawodawstwa urzędniczego dot. przelewania składek emerytalnych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy przysposobieniu i dobrowolnym odejściu urzędnika ze służby, i kilka ważniejszych kwestyj, które zamierzają przeprowadzić urzędnicy na terenie Sejmiku Śląskiego. Poza tem wygłoszony ma być na tem zebraniu referat p. t. „Praca społeczna urzędnika na Śląsku”.

(—) Pas bezpieczeństwa w niebezpiecznej drol.

W nocy z 4 na 5 bm. skradziono z oczyszczalni w Rawy w Klimowcu pas bezpieczeństwa z napisem „Oczyszczalnia Klimowice”, wartości 60 złotych. Ostrzeżenie przed nabyciem skradzionego pasa.

Ż Świętochłowickiego.

(S) Nielepił było spokojnie obok siebie przejechać?

Wskutek szybkiej jazdy najechał dozorca fabryki gwoździ w Goduli 35-letni Kawałek Karol samochodem policyjnym Śl. 12435 na samochód ciężarowy Śl. 10733, własność Wotowicza Ludwika z Zawodzia. W ostatn. wymienionym samochodzie znajdowało się 2-ch pasażerów a mianowicie Szyld Alfred i Larysz Wilhelm, z których ostatni odniósł lekkie obrażenia lewej nogi wskutek czego odstawiono go do szpitala „Jesenny” w Goduli. W samochodzie, prowadzonym przez Kawałka, wybita została szyba i znacznie uszkodzony akumulator.

(S) „Puch” wrócił do swego prawego właściciela.

Dnia 5 bm. znaleziono na ul. Mariackiej w Piekarach Wielkich rower męski marki „Puch” nr. 367285, który zdeponowano w Komisariacie Policji w Szarleju, gdzie po udowodnieniu prawa własności może być odebrany.

(13) I bzdura kolejowa stał się może takowym niebezpieczeństwem dla „dobrych pisków”. Kolejarz Kołomo Ryszard z Lipin donosił, że w nocy z 16 na 17 bm. włamali się nieznani sprawcy do budki kolejowej obo. hut. cynkowej „Silesia” w Lipinach, skąd skradli około 5 kg. piombu ołowianych, jeden klucz do przykręcania śrub oraz jedną blaszkę kolejarską.

Z Rybnickiego.

(R) Sprostowanie.

W związku z naszą notatką umieszczoną dnia 16 bm. p. t. „Oburzający wybrzyk żony kierownika szkoły” uroczymy poniższe sprostowanie: Nieprawda jest, że Cieszców płaci kierownikowi szkoły za mieszkanie 15 zł. — natomiast prawdą jest, że od 1 czerwca 1929 r. nie nie zapłacił. Ogródek o którym mowa jest, oddany do użytku wspaniale i kierownikowi szkoły. Żona moła nie wypada zrytualowana na obsadzone grządy i nie wyszczyła sadzonek — natomiast przybyła ona z dziećmi do ogrodu, celem wykopywania dwóch krzaków rumberbarum, do czego miała prawo, gdyż ogród jest oddany do użytku kierownika szkoły. Nieprawda jest, że żona moła wyrzuciła krzywdę Cieszców, gdyż Cieszców do użytku ogrodu nie jest uprawniony. Sprawa została przeze mnie skierowana na drogę sądową. Z poważaniem Elsnar Karol, kierownik szkoły.

Umieszczając łalanie powyższe sprostowanie, oczekujemy dalszego wyjaśnienia tej sprawy ze strony naszych informatorów.

Z Tarnogórskiego.

(T) Uroczysty Jubileusz Kochanowskiego w Tarnowskich Górach.

Staraniem uczniów Państwowego Gimnazjum Męskiego i uczniów Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Tarnowskich Górach odbędzie się w dniu 25. bm. o godzinie 19.30 w sali Domu Ludowego uroczystość jubileuszowa ku czci Jona Kochanowskiego z powodu 400-letniej rocznicy urodzin. Na bogaty program złożą się występy muzykarno-wokalne. W sobotę o godzinie 18 odbędzie się przedstawienie dla młodzieży z tym samym programem. Ceny biletów: I. miejsce 3 zł., II. miejsce 2,50 zł., III. miejsce 1,50 zł., stojące 0,50 zł., w sobotę dla młodzieży 20 gr. — Czysty dochód przeznaczy się na kolonie letnie dla młodzieży gimnazjum.

Z Bielskiego.

(B) Zebranie Rady m. Bielska.

Ze względu na pogrzeb śp. Ks. B'skupa Dra Arkadiusza Lisieckiego oraz zaszle w międzyczasie inne nieprzewidziane przeszkody, odbędzie się pierwsze zwyczajne publiczne posiedzenie nowo wybranej Rady gminnej miasta Bielska w czwartek, dnia 22. maja br. o godzinie 17 w sali posiedzeń Rady gminnej. Porządek dzienny: 1) otwarcie nowej sesji, 2) ślubowanie, 3) ukonstytuowanie radzieckich sekcji i komisji.

(B) Przez szybę po wódkę, a potem do — „paki”. W nocy z 16 na 17. bm. włamano się przy pomocy podrobionych kluczy i wybrały szybę w oknie do restauracji Maurycego Rozenfelda przy ul. Podwale w Bielsku, skąd skradziono około 10 butelek wódki różnego gatunku, wartości około 250 zł. Zarządzone natychmiastowy pościg przyczynił się do ujęcia sprawców — a mianowicie Żurka Andrzeja i Kotenkiego Piotra — obaj z Bielska, przy których odnaleziono skradzioną wódkę. Wymienionych oddawiono wraz z doniesieniem do władz sądowych w Bielsku.

Co słychać w Wesolej o wyborach i po wyborach?

Praktyki Niemców.

Wesola, 20. 5. Plaża nam: W Radzie gminnej w Wesolej dwóch nowopowstających Niemców, których rozrzec słowa po niemiecku nie rozumieją, wzgl. nie rozumieją, a oni sami: „kann sich mich nicht kwatschen aus”. Niemiec dwa pracuje ciastem i dusza dla niemieczy. Dnia 30 kwietnia br. było posiedzenie Rady gminnej, na którym po zakoczeniu posiedzenia i zamknięciu protokołu ci dwa „Niemcy” postawili jeszcze demonstracyjnie włosce o przyznaniu dla komunikantów t. t. gminy 500 złotych na wytalac, czy gmina ma nato pokrycie, czy nie. Pachło to mocno aglacią wyborczą, gdyż sami wybrali sobie komisję z pośród siebie do podziału owych pieniędzy. Pożmimo nieuchwalenia na posiedzeniu owych kwoty, ponieważ posiedzenie było już zamknięte, wywierał nacisk na naczelnika gminy, żeby konieczne dostać owe pieniądze i jeszcze przed wyborami je rozdzielić. Najdziwniejszym jest to, że naczelnik gminy, który jest zarazem

kasjerem gminnym, wręczył im owe 500 zł. do podziału i tym postępowaniem orzeczył się do aglaci na rzecz Niemców, gdyż właśnie niemieccy radni owe pieniądze rozdzielali. Po podziale pieniędzy okazało się, że „asymogod otrzymali po największej części ludzie, którzy są silnie podejrzani o przynależenie do „Volksbundu” i tacy, którym zapomogli są zupełnie niepotrzebne. Od pewnych kobiet, które także korzystały z owej zapomogi, słyszano słowa: „Dopiero dwóch Niemców my wybrali, a już się wystarli o pieniądze dla komunikantów”. Nie dziw się wotce tego, że Niemcy otrzymali w tut. gminie aż 111 głosów przy minionych wyborach. Naturalnie były to głosy takich samych „Niemców” jak owi radni.

Możeby tak władze nadzorcze zechciały zhaad, czy wolno z kasy gminnej wydawać tak poważne kwoty bez achwały Rady gminnej i to tak, jakoby na propagandę niemiecką? ... Obserwatorzy.

Życie sportowe.

Piłka nożna.

Z braku miejsca w naszym poniedziałkowym dodatku sportowym dalsze wyniki meczów o mistrzostwo nadane nam telefonicznie w niedziele zamieszczamy dopiero w numerze dzisiejszym.

Strzeżnica, 18. 5.
Unia — KS. Brzeźny Śląskie 2:4 (0:3)
Chebzie, 18. 5.
Powstańce — Haller Świętochłowice 5:3 (2:1)
Nikiszowiec, 18. 5.
KS. Nikiszowiec — Żydowski KS. 2:0 (1:0)
Królewska Huta, 18. 5.
Amatorski KS. II — Śląsk Siemianowice 3:2 (1:1)
Mała Dąbrówka, 18. 5.
KS. 22 — I. K. S. Tarn. Góry 2:0 (2:0)
Zawody te przerwał k. t. t. ko paupie sędzia, gdyż publiczność wtargnęła na boisko.

Palant o mistrzostwo Górnego Śląska.

W niedziele rozegrano mecze w palanta mistrzami poszczególnych Okręgów o mistrzostwo Górnego Śląska. Wyniki tych meczów były następujące:

Tychy, 18. 5.
KS. 23 Nikiszowiec — KS. Tychy 50:44
Nowa Wieś, 18. 5.
Kościszko — Naprzed 34:33

Z Cieszyńskiego.

(C) Zebranie naukowe

Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się dnia 31. bm. w Cieszyźnie, na którym wygłosi odczyt p. dyr. Popołek Franc' szek p. t. „O cieszyńskich zbiorach muzealnych, poczem nastąpi zwiedzenie zabytków Cieszyńska”. Dnia 1. czerwca odbędzie się naukowa wykładka w Beskidzie Śląskim. Ze względu na konieczność przygotowania odpowiedniej ilości pomieszczeń, oraz zorganizowanie wykładki uprasza się o nadysłanie zgłoszeń do dnia 23. maja na ręce sekretarza dra Lutmana Romana, Katowice, Województwo.

Wycigi kolarskie w Świętochłowicach.

T. C. Amatorski w Świętochłowicach przeprowadził oni odpowiednią ilość punktów potrzebnych wadzilo w ubiegłą niedzielę z okazji rocznicy cudownego istnienia wycigów kolarskich w dwóch klasach na przestrzeni 72 km. W pierwszej klasie zwyciężył Kleser, w drugiej zaś Malik Startowało okodem (tylko jednaśście zawodników. Wyniki zwycięzców były naogół słabe.

Sensacja tenisowa.

Paryz, 19. 5. Odywają się tu w przedmiedni rozgrywek o mistrzostwo Francji — walki Paryz — Londyn. Przywiodły one sensację i tak para Cochet — Brugnon została pokonana przez Gregorzy — Collinsa 6:4, 2:6, 5:7. To sensacyjne zwycięstwo łagodzi i tłumaczy klęskę naszej pary Tłoczyński — Waruński. doznana od tamtej pary.

Walki o puchar Davisa.

Rozegrane w dniach od 16—18 maja br. mecze tenisowe z cyklu gier o puchar Davisa w drugiej rundzie przyniosły następujące wyniki:

Praga, 18. 5.
Czechosłowacja — Danja 3:2
Amsterdam, 18. 5.
Holandia — Fielandia 4:1
Dublin, 18. 5.
Australia — Irlandia 4:1
Londyn, 18. 5.
Japonia — Indie 5:0
Filadelfia, 18. 5.
Ameryka — Kanada 5:0
Dwa spotkania nie zostały jeszcze ukończone, a mianowicie:
W Oslo, 18. 5.
Austria — Norwegia 4:0
W Zagrzebiu, 18. 5.
Hiszpania — Jugostawia 3:0

W obu wypadkach jednak zwycięstwo jest już przesądzone dla Austrii i Hiszpanii, gdyż zdoda uzyskania zwycięstwa.

Radjo.

Program audycji:

na środe, dnia 21. maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7. Odz. 11.58 — sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie oraz bejnal z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 — koncert z płyt gramof. 13.10 — komunikat meteorol. 13.20 — przerwa, 16.00 — komunikat Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Wol. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego, 16.15 — audycja dla dzieci, 16.45 — koncert z płyt gramof. Gramofon i płyty z firmy W. Strakalowski. „Ebecco”. Katowice, 3. Maja 34, 17.15 — Olga Regorowiczowa: „Warszawa i Kraków w roku 1794” (na podstawie Trylogii Reymonta). 17.45 — koncert popołudniowy, 18.45 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następnny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — codzienny odcinek powieściowy. (Ze współczes. twórczości literackiej Śląska). 19.20 — Kamila Nitschowa: „Gospodyni Śląska — Higiena kobiety”. 19.45 — komunikat sportowe, 19.58 — sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie, 20.00 — komunikat Wojew. Kom. Jsi Turystycznej, 20.05 — Intermezzo muzyczne, 20.15 — koncert kameralny, 20.45 — Kwadrans literacki, 21.00 — dalszy ciąg koncertu, 22.00 — inż. Zamojski: „Społeczne problemy chemii” (P. R. Warszawa), 22.25 — nadprogram, 23.00 — skryżanka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Merced' litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radia za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. korespondencja bieżąca słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i d.) omówi Dyr. Progr. Stef. Tymieniecki.

Odpowiedzi redakcji.

Stary czytelnik, Katowice. I. W sprawie Pańskiej zapady widoczne dwa wyroki: pierwszy zasadzający Pana na podstawie uznania na 200 zł., drugi: oddalający powoda co do reszty. Pierwszy jest z ustawy (§ 708 pr.) tymczasowo wykonalny; tylko wyjątkowo, o ileby Pan mógł wn. eś odwołanie, mógłby Pan od niego uzyskać wstrzymanie wykonalsności, co do drugiego o ile na rozprawie nie żadał ten tymczasowy wykonalsności, to musi czekać Pan do prawomocności wyroku lub w razie wniesienia przez powoda sprzeciwu od wyroku zaocznego, wn. eś same-mu o oddalenie powoda i o tymczasowa wykonalsność.

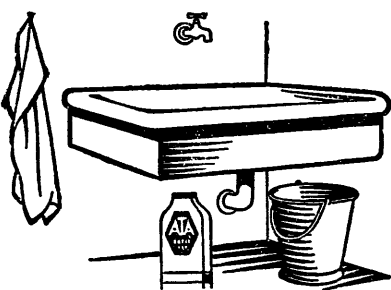
II. W zasadzie żada się uzupełnienie wyroku a nie drugiego wyroku.

III. Rachunek kosztów można natychmiast przedłożyć.

IV. Termin d. osprzec.wu od wyroku zaocznego oraz nakazu wykonawczego wynosi tydzień w Sadzie Powiatowym.

„Apateios”. Władzy skarbowej przysługuje tylko wymierzanie kar z ustaw podatkowych (procenta zwłoki) kary na wolności mogłyby wchodzić w rachubę, gdyby zachodziło jeszcze jakie oszukanie wprowadzenie w błąd. Czy ono zachodzi, trudno z zapytania ocenić.

P. Paweł Ost. Goleśzów. Sprawa istotnie bardzo trudna, tembardziej, że zapadł wyrok. O ile jest Pan pewien szczegółów, które podaje, mógłby odnieść się Pan do Powiat. Komendy Policji z zażaleniem na odnośnego funkcjonariusza. Dobrzeby było wykazać dowodami jakienś swe twierdzenie.



ATA

Henkla
proszek do szorowania
Ata czyści i glansuje wszystko

Przetarg

Magistrat miasta Katowice ogłasza przetarg publiczny na dostawę materiałów pisemnych i druków dla biur administracji miejskiej.

Ilość potrzebnych materiałów oraz warunki dostawy zapoda na życzenie Zarząd Materiałów w ratuszu pokój 16.

Oferty należy złożyć z cenami stałymi w złotych do dnia 3-go czerwca 1930 r. o godz. 12-tej w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę materiałów pisemnych i druków” w ratuszu pokój 4.

Do każdej oferowanej pozycji powinien być dołączony wzór wzgl. próbka.

Katowice, dnia 15. maja 1930 r.

Magistrat

Fabryka
kartotek
metalowych



KARTO-INDEX
W. Dzien
Biała-Sielisko, Pl. Ratuszowy 3

W autobusach pozostawiono:

W czasie od dnia 1 marca do dnia 30 kwietnia br. znaleziono następn. przedmioty w autobusach Tow. Komunik. Samochod. Sp. z o. p.

Ilość znalezionych rzeczy:	Przedmioty:
3 pary	rekawiczek damskich
1	parasol damski
3 pary	rekawiczek męskich
1	parasol męski
1	zabawka dziecienna
1	portmonetka
1	kluczy
2	chusteczki do nosa
1	karta ubezpieczeniowa
2	książki polskie
1	kapelusze damski
1	czapka damska,

Przy zakupie powołujcie się
na ogłoszenia
w Polsce Zachodniej.

Tygodniowy

DODATEK GOSPODARCZY

„Polska Zachodnia”

pod redakcją Józefa Poweńskiego.

Kryzys przemysłu obuwniczego a środki zaradcze.

Polski przemysł obuwniczy przeżył w chwili obecnej bardzo ciężki kryzys, tem więcej zasługujący na uwagę, że wchodził tu w rachubę był kilkusetletni tryumf samodzielnego wytworzenia, nie licząc kilkunastu większych fabryk oraz istnienia blisko ćwierci miliona pracowników.

Tem stan polskiego przemysłu obuwniczego daje się już od roku ubiegłego. Już bowiem poprzedni sezon letni dał bardzo słabe wyniki i na składach pozostało wiele niesprzedanych par, skutkiem czego kupcy i przemysłowcy odczuli dotkliwy brak płynnych środków obrotowych.

Źródła tego kryzysu są o wiele głębsze i dawniejsze, niż w innych gałęziach przemysłu i rolnictwa, uzależnionych w większym stopniu od ogólnego światowego koniunktury.

Na obszarze większości ziem polskich utrzymała się dotychczas rękodzielnicza produkcja obuwia. Powstała jej i rozwojowi sprzyjała w znacznym stopniu obfitość i tanie skóry, napływające bez przeszkód z Rosji, a wreszcie tanie koszty utrzymania oraz wysokie ceny ochronne. Dzięki tym warunkom — szewstwo polskie stało się na tak wysokim poziomie, że uchodziło przed wielką wojną za najlepsze w Europie, zdobywając sobie liczne rynki zbytu. Zyskowny ten zbył wytworzył wreszcie w Polsce zjawisko dość dużej nadprodukcji obuwia ręcznego, której skutki dawały się naszym szewcom we znaki już przed wojną. Po wojnie natomiast wzrost zapotrzebowania obuwia i zastój w innych gałęziach produkcji spowodowały jeszcze znacząco zwiększenie ilości warsztatów szewskich i nową silną nadprodukcję.

Ta więc głównie przyczyna wywołająca obecny kryzys branży obuwniczej, zaznaczający się już od kilku lat, a przybierający obecnie rozmiary niemal katastrofy, zwłaszcza wskutek dozwolonej obuwia zagranicznego. Konkurencja, z tym dozwoleniem jest niezwykle trudna. Zagranica, — szczególnie w Czechosłowacji — produkcja obuwia jest prawie całkowicie zmechanizowana, a wytwarzając dzięki temu olbrzymie wprost ilości taniego towaru, już od kilku lat prowadzi walkę o opanowanie rynków zagranicznych. Wielkie środki finansowe i techniczne, jakimi rozporządza czechosłowacki przemysł obuwniczy, umożliwiły mu podjęcie walki nawet z bogatym przemysłem niemieckim. Walka ta była tak zwycięska, że dopiero interwencja rządu niemieckiego, który podwyższył cła ochronne i skłonił fabryki niemieckie do wzajemnego porozumienia, uratowała rynek niemiecki od zalewu wyrobami czechosłowackiego przemysłu.

Zalew ten skierował się obecnie na rynek polski, wyjątkowo boshronne i mało odporne. Polski przemysł obuwniczy, o wiele słabszy od niemieckiego, nieporadził sobie z tym zalewem. Obuwie czeskie, a ostatnio również i niemieckie, mała tu niestymulowaną konkurencję, korzystając z tańszych surowców i mniej wydajną na ko-

szty produkcji, a to dzięki udoskonalonemu systemowi fabrycznemu. Oprócz tych wszystkich czynników wchodził tu w grę jeszcze silny dumping, który dopomaga skutecznie wyrobom obcego przemysłu obuwniczego do tem łatwiejszego opanowania naszego rynku.

W takich warunkach wprost nieodwrotnie stało się podjęcie jakiegokolwiek akcji ratunkowej. Akcja ta powinna pójść w dwóch kierunkach. Produkcja polska powinna uzyskać przede wszystkim ochronę od konkurencji zewnętrznej przez stosowne podwyższenie cel przywozowych oraz stawek taryfy kolejowej na obuwie — powtórzyć zaś powinna uzyskać ochronę również przez wprowadzenie specjalnego podatku równowadzącego na wyroby zagraniczne.

Przemysł nasz potrzebuje dobrych i tanich skór. Otrzymał je może przez zakaz wywozu zagranicę skór surowych przy jednoczesnym i natychmiastowym przywozie niezbędnych skór z zagra-

niczy. Niezbędne byłoby wreszcie zastosowanie specjalnych przepisów przeciwko dumpingowi i nieuczciwej konkurencji.

Trudno nie wspomnieć tu o kredytach, potrzebie których tak bardzo odczuwają zarówno zakłady przemysłu obuwniczego, jak i liczne warsztaty rzemieślnicze tej branży. Uruchomienie odpowiednich kredytów, które większym i mniejszym wytwórcom dawałyby możliwość całkowitego zmniejszenia swojej produkcji, zakładania składnic surowca oraz spółdzielni kredytowych — stało się obecnie nakazem chwili. Kredyty takie musiałyby być długoterminowe i nisko oprocentowane, gdyż nasz przemysł i rzemiosło obuwicze potrzebują ich przede wszystkim ze względu na konieczne inwestycje, które dopomogą im do skutecznego zwalczania obcej konkurencji przez masowe produkowanie tańszego, niż dzieła, obuwia.

Wymowa węglowego przesilenia angielskiego.



Zbyt węgla angielskiego od czasu wielkiego strachu górników angielskich napotyka na ogromne trudności. Oto jeden z dworców w Walii załadowany wagonami węglowymi.

Górnośląski przemysł węglowy w pierwszym kwartale br.

Pomyślna koniunktura w przemyśle węglowym, trwająca niemal przez cały rok ubiegły, w ciągu pierwszego kwartału br. raptownie się załamała. Najistotniejszą przyczyną depresji była — obok pogarszającej się stale ogólnej koniunktury gospodarczej — zbyt łagodna zima. Pod jej wpływem zapasy materiałów opałowych u składników netyliko że nie obniżyły się, ale przeciwnie nawet wzrosły. Wskutek tego zapotrzebowanie węgla zarówno ze strony rynku krajowego, jak i zagranicy spadło do minimum, co z natury — jeżeli pociągnąć musiałoby za sobą silny spadek produkcji.

Poziom produkcja przemysłu węglowego w I kwartale br. w porównaniu z pierwszym i

ostatnim kwartalem 1929 r. przedstawiał się w tonach następująco:

Okres	węgiel	koks brykietowy
Okres styczeń	2 812 858	175 233
Okres luty	2 261 839	142 361
Okres marzec	2 172 981	143 220

Razem	w I kwartale 1930	460 811	72 317
I kwartale 1929	8 181 689	411 023	66 051
IV kwartale 1929	9 212 741	515 702	107 359

Spadek lub wzrost w stosunku do I kwartału 1929 r.	-11,4%	+12,1%	+9,5%
IV kwartale 1929 r.	-21,3%	-10,7%	-32,7%

Z powyższych danych wynika, iż w stosunku do IV kwartału r. ub. zarówno poziom wydobycia węgla, jak i produkcja koksu i brykietów bardzo poważnie spadły. W porównaniu z I kwartałem r. ub. jedynie wydobycie węgla

wykazuje spadek, gdyż produkcję koksu i brykietów cechuje nawet wzrost. Tem niemniej jednak wzrost ten jest nieuzasadniony, gdyż cyfry, podane niżej, a dotyczące zbytu, wykazują bardzo silną redukcję.

Okres	węgiel	koks	brykiety	węgiel	koks	brykiety
styczeń	1 251 710	112 071	24 933	941 933	10 226	175
luty	1 035 709	91 018	16 376	732 710	6 972	90
marzec	1 045 441	87 907	16 953	711 711	6 992	33

Razem w I kwartale 1930	3 332 920	290 996	58 262	2 388 833	24 190	298
I kwartale 1929	4 891 907	374 773	63 193	2 197 782	35 204	3 040
IV kwartale 1929	4 994 463	438 128	102 820	2 329 029	53 936	4 457

Spadek lub wzrost w stosunku do I kwartału 1929 r.	-31,9%	-22,3%	-7,8%	+8,6%	-31,3%	-90,2%
IV kwartale 1929 r.	-33,3%	-33,6%	-43,4%	-26,3%	-55,1%	-99,3%

Z powyższych danych wynika, iż w stosunku do IV kwartału r. ub. zarówno poziom wydobycia węgla, jak i produkcja koksu i brykietów bardzo poważnie spadły. W porównaniu z I kwartałem r. ub. jedynie wydobycie węgla

na 31. 3. 1930	1 421 854	821 544	720 778
31. 3. 1929	173 642	3 206	28 932
31. 12. 1929	13 692	3 551	112

Wysoki stan zapasów węgla, koksu i brykietów — przyczynia się może do dalszego obniżenia produkcji w przemyśle węglowym w drugim kwartale r. b. tembardziej że zarówno obecna ciepota pory, jak i minimalne widoki na ożywienie koniunktury nie będą sprzyjały wzrostowi materiałów opałowych.

Wysoki stan zapasów węgla, koksu i brykietów — przyczynia się może do dalszego obniżenia produkcji w przemyśle węglowym w drugim kwartale r. b. tembardziej że zarówno obecna ciepota pory, jak i minimalne widoki na ożywienie koniunktury nie będą sprzyjały wzrostowi materiałów opałowych.

Kronika gospodarcza.

Cedula giełdy warszawskiej.

z dnia 19 maja 1930 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8,88-50. Franki Francuskie 35. Nowy Jork 8,909. Londyn 43,35. Paryż 35,00. Wiedeń 125,76-80. Praga 26,44. Szwajcaria 172,50. Gdańsk 173,32. Berlin 212,76-50. Dolar prywatny 8,88-85. Bank Polski 172. Bank Dyskontowy 116. Bank Związku Spół. Zarobk. 72,50. Częstocice 33. Cukier 35. Węgiel 50. Modrzew 11. Ostrowiec 62. Starachowice 20. Haberbusch 190,25 do 111-110. Premij. dol. 5 proc. 65. Poż. konwersyj. na 5 proc. 55.

Tendencja dla akcji i walut niejednoznaczna.

Poznańska giełda zbożowa.

z dnia 19 maja 1930 r.

Zyto 18,25—18,75. Pszenica 40,75—41,75. Jęczmień przemalowy 21—22. Jęczmień browarowy 22—24. Owies jednolity 16,75—17,75. Mąka żytnia 31,50. Mąka pszenna 62—66. Otręby żytnie 11,50—12,50. Otręby pszenne 14—15.

Propaganda budowy dróg wodnych.

Onegdaj w sali warszawskiego Klubu Turystycznego odbył się kongres Towarzystwa propagandy budowy dróg wodnych w Polsce oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania. Obrady bardzo licznie zgromadzenia toczyły się pod przewodnictwem dyrektora Związku Ziemi p. Górskiego. Po wygłoszeniu sprawozdania z działalności zarządu Towarzystwa przez red. Jana Laudyna, zgromadzeni zatwierdzili przedstawiony budżet i preliminarz na rok bieżący, poczem wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli pp. dyr. Górski, inż. Wł. Szawernowski oraz inż. Raciąg. Należy zaznaczyć, że działalność Towarzystwa propagandy budowy dróg wodnych drogą urządzania licznych odczytów z tej dziedziny oraz wydawania odpowiednich broszur, jest niewątpliwie nader pożyteczna. Drog wodne uznano dziś na całym świecie za najtańszy i najdogodniejszy środek komunikacji towarowej. Polska posiada ich jeszcze bardzo niewiele, pole więc do pracy jest rozległe. Podjęcie na większą skalę budowy dróg wodnych może wpłynąć w znacznym stopniu na polepszenie stanu gospodarczego naszego państwa, dzięki ułatwieniu komunikacji i zmniejszeniu ilości bezrobotnych.

Polskie nawozy sztuczne dla Afryki Południowej.

Według ostatnich wiadomości z Transwaalu, farmerzy południowo-amerykańscy zainteresowali się bardzo polskimi nawozami sztucznymi, dzięki umiejętniej propagandzie prywatnej kilku naszych kupców, którzy badali niedawno na miejscu możliwości zbycia tych artykułów. Jak się okazuje, związki azotowe, produkowane przez fabrykę w Mościcach oraz superfosfaty, mogłyby liczyć na niezawodny zbył w bardzo dużych ilościach, sygnalizując tysiące ton rocznie, należy więc przypuszczać, że nasze wytwórnie nawozów sztucznych postarają się je możliwie szybko wyeksportować, znajdując dla sprawy poparcie naszego konsultatu w Capetown.

Poprawa kursów pożyczek polskich w New Jorku.

W dniu wczorajszym na giełdzie nowojorskiej polskie państwowe pożyczki notowane były po kursach: 8 proc. pożycz. Dillona 94,50—95, 7 proc. Stabilizacyjna 84,50—84,75 przy tendencji mocniejszej.

Ze Związku Kupców Samochodowych Woj. Śl. i Zagł. Dąbr.

Konieczność samodzielnego obrony interesów branży kupiectwa samochodowego oraz pragnienie uzdrowienia i unormowania handlu gumami stały się przyczyną powołania do życia naczelnego reprezentacji interesów handlu samochodowego w Polsce, Rady Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców Samochodowych, przy Naczelnym Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Cały obszar państwa został podzielony na kilka rejonów, w których powołano osobne Związki Kupców Samochodowych. Na terenie Województwa Śląskiego i Zagłębia Dobruńskiego powstał Związek z siedzibą w Katowicach.

Pierwszym czynnym powołaniem do życia w ubiegłym miesiącu Związku było podpisanie umowy konwencyjnej, regulującej warunki handlu pneumatykami, której podporządkowali się wszyscy zrzeszeni. Bezpośrednim celem akcji zawarcia konwencji handlu gumami było usunięcie nieuczciwej i nielegalnej konkurencji, jaka panowała w tej dziedzinie i która spowodowała, że handel gumami niegdyś zyskowny — stał się zupełnie nierentownym i terenem nielegalnych manipulacji różnych pokątnych handlarzy.

Oczywiście jest to tylko jedno z całego szeregu zagadnień, których rozwiązaniem muszą się zająć Związki Kupiectwa Samochodowego, jeżeli nie jednemu, to przynajmniej kilku z nich.

Związek Kupców Samochodowych Woj. Śl. i Zagł. Dąbr., którego prezesem jest p. Fr. Poweński, a wiceprezesem p. inż. Potok, pracuje w ścisłym porozumieniu z Polskim Związkiem Towarzystw Woj. Śląskiego, do którego przystąpił w którego lokalach powstał do życia własny Sekretariat (Plac Wolności 8).

BIAŁE ZĘBY

tylko przez stałe używanie pasty do zębów

CHLORODONT



Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. ood. Redaktor odpowiedzial: red. Henryk Hauke, Katowice, Koperska 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. ood. Katowice, ul. Batorego nr. 2.

Zakup mebli

jest rzeczą szanowaną. W razie zapotrzebowania proszę się przeto, z całym zaufaniem, zwrócić do naszej znanej w całym Województwie Śląskiem firmy mebli.

Trzymamy stale na składzie:

ca. 300 kompl. sypialni, 300 jadalni i pokoi męskich, 400 kuchni najnowszego modelu i koloru

Jak i pojedyncze sztuki mebli z drzewa orzechowego, dębowego, olszowego itp. w wielkim wyborze po cenach fabrycznych oraz wszelkiego rodzaju meble wyścielane w najlepszym wykonaniu i gatunku z własnych warsztatów. Dostawa wolna do domu. Proszę odwiedzić nasze lokale sprzedaży bez obowiązku kupna. — Dogodne warunki spłaty. — Przy zapłacie gotówkowej 12 procent rabatu.

Fabryka i składy mebli Bracia Jojko

Rybnik,

ulica Sobieskiego 3. — Telefon 10.46.

Tarn. Góry,

Nowy Rynek 7 i Piastowska 5. — Telefon 1007.

Główna siedziba: Stenianowice, Wandy 21, Tel. 39.
Knurow, Rybnicka 6. — Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego.

W miesiącu marcu i kwietniu 1930 r. znaleziono następujące przedmioty w wozach tramwajowych Śląsko-Dąbrowskiego Kolejowego Towarzystwa Eksploatacyjnego Sp. z o. p. w Katowicach.

Przedmioty:

- | | |
|--------------------------------|------------------------------|
| 14 sztuk teczek na akta | 1 parasol męski |
| 1 okulary | 1 kapelusze męski |
| 1 futerał na okulary | 1 sukienka dziecienna |
| 1 portfel | 1 puszka kartonu |
| 1 taśma miernicza | 1 para bucików dzieciennych |
| 2 kapelusze damskie | 1 paczka sieniennia lnianego |
| 1 para rękawiczek damskich | 1 pomadka do ust |
| 9 sztuk parasolek damskich | 1 książka zwłokowa |
| 25 par rękawiczek damskich | 1 para mamszetów |
| 1 zegarek damski | 1 czapka |
| 2 dyplomy | 1 zeszyt mój |
| 1 naszyjnik | 10 portmonetek |
| 2 słatki na knpmo | 1 rola papieru |
| 1 rola listów przewozowych | 1 para pantofli roboczych |
| 1 paczka podszewki | 1 kątowica |
| 4 sworznie z żelaza lanego | 1 futerał na pistolet |
| 2 szklanki | 1 pierścionek |
| 1 książeczka do nabożeństwa | 2 pary pućczoch |
| 15 par rękawiczek męskich | 2 pary bucików |
| 1 ręcznik | 2 szale |
| 6 torebek damskich | 1 fartuch |
| 10 rękawiczek pojedynczych | 3 laski |
| 1 para pantofli | 1 pismo |
| 2 pary spodni | 2 parasole t |
| 3 pary rękawiczek dzieciennych | 1 stara chustka |

KREM azimi
METAMORPHOSA
Radikalnie usuwa piegry, wagi, zmarszczki i inne wady cery

Jewelry, towary jubilerskie
P. Kmiecłak
Nowa-Wiel, Sienkiewicza 1
Rowery, instrumenty muzyczne i wszelkie części do tychże

Instytut Stenograficzny KATOWICE
prowadzi stałe kursy stenografii, korespondencji i pisania na maszynie. Połączone absolwentów na posady stałe, zastępcstwa i praktykę biurową.
Sekretariat Instytutu Stenograficznego ul. Górnicza 7, obok Starostwa.

DIEGI
Płamy, liszaje, zmarszczki, usuwa i odmładza
Paletyna

V. Nr. 19/30
UCHWAŁA.

Firmie Bracia Kryształ, właściciel Wolf Kryształ w Królewskiej Hucie ul. Jawiełłowska 4, udzieli się odroczenie wypłat w wysokości rozprawy z dnia 6 marca 1928 Dz. Ust. Rep. P. Nr. 27, poz. 244 o zapobieganiu upadłości na okres trzymiesięczny, t. j. do dnia 7 sierpnia 1930 włącznie. Nadzwyczajnym w tym dniu się Pana Teodora Woźnego, naczelnego sekretarza sądu w Królewskiej Hucie. Sąd Powiatowy w Królewskiej Hucie.

Ogłoszenie e.

Z dniem 21 maja 1930 r. otwartą zostanie dla ruchu kolejowego szosa powiatowa Kołchowiec — Świętochłowice.

Z dniem 26 maja 1930 r. zamkniętą zostanie dla ruchu kolejowego szosa powiatowa Dąb — Królewska Huta. Objazd przez Welnowiec i Chorzów.

Katowice, dnia 17 maja 1930 r.
Starosta powiatu katowickiego.
(—) Dr. Seidler.

Dom nowy 60 ubikacji

pełny komfort, IV piętro na przynajmniej ulicy Krakowa

zamienie

na dom w Katowicach. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 429.

Poszukuję na 1. VII br. zastępcę na hotel

(dawniej Hotel P. Fuchsa) Reflektanci zechcą złożyć swe oferty najpóźniej do końca maja br.
Mieszkanie jest wolne.
Karol Kuśka, Pszczyna.

Żniwowe, zruconą na Matyde Sekowa, odwołuje niniejszym i przepraszam. Brzożowska Jadwiga, Bytków, dnia 20 maja 1930.

Dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią a od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do Administracji pod nr 7.43.

FILM Chcesz brać udział w film. amat. to przysyłaj nam twój podob. (fotografie) z raczkami (odpowiedź) Polskie Towarzystwo Miłośników K. Filmu i Szt. w Katowicach, ul. Mieleckiego 6.

KINO „APOLLO” KATOWICE

Peperczyna 17-19 / Telefon 21-68
Od wtorku i dni następne ukaże się na ekranie naszego Kina ulubieniec publiczności artysta

I-g-o S-y-m
w swoim przepięknym filmie

Co kosztuje miłość?

Dalsze główne role kreują uroczą partnerka **Helena Steels** oraz **Corina Bell, Hans Thimms, M. H. Reinhard**, otwierają dramat pełen napięcia erotycznego i bezgranicznej miłości. Tylko kilka dni!

Baczność Zastępcy!!!

Poważna i stała czystość. Wprowadzamy nowy system oszczędnościowy z wysokimi premiami. Szerokie warstwy społeczeństwa mają możliwość gromadzenia oszczędności już po upływie trzech miesięcy otrzymać

WIELKA PREMIE

Ten nowy ludowy system daje naszym zastępcom sposobność do łatwego uzyskania stałego i wysokiego zarobku. Wielkie korzyści dla oszczędzających.

Wysokie prowizje dla zastępców!!!
Generalnym zastępcą udziela się także superprowizji. Jedynie poważne zgłoszenia przyjmujemy

Powizechny Zakład Kredytowy
Lwów, Plac Marjański 6-7.

Pociąg pośpieszny jedzie 10 godzin samolot przebywa tą drogą w 2 godz.

Podróżuj tylko samolotem

Bilety i informacje w biurach Polskich Linij Lotn.

„Lot”

oraz w biurach podróży „Orbis”, „Wagons Lits” itd.

Bydgoszcz - Katowice - Kraków - Lwów - Poznań - Warszawa - Gdańsk - Brno - Wiedeń.

Wolne posady

Chłopca od lat 15-17 przyjmę do pracy biurowej Katowice, Plebiscytowa 1., 4-te piętro, zgłosz. się od 6-8 wieczór.

Posad poszukuję

Sierociniec m. Dra Mieleckiego poszukuje posady dla 16-letniej dziewczynki wychowanki zakładu, która ukończyła kurs pisanja na maszynie i stenografii polskiej. Zgłoszenia do Sierocinca ul. Plebiscytowa 46, telefon 2576.

Ślusarz

maszynowy z dobrego domu, wolny od służby wojskowej, posiadający wykształcenie, władający językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, poszukuje posady. Łaskę, zgłoszenia przyjmuję P. Sienka, listonosz, Wisła Wielka, powiat Pszczyna.

Biuralistka

z Poznańskiego ze znajomością książkownictwa i pisanja na maszynie poszukuje posady najchętniej w Katowicach. Zgłoszen. do Administracji pod nr. 7140.

Osoba.

lat 36 z towarzysztwa, obiemie zarząd domu u powadźca z dziećmi. Konieczność od lipca. Zgłoszenia proszę skierować do Admin.

Paniencie,

władająca językiem polsko-niemieckim, w słowie i piśmie, pisząc na maszynie, obeznana z pracą biurową, poszukuje przedsięb. orszwa. Posada zaraz do objęcia. Oferty do Adminstr. Polskiej Zachodniej pod „100 b”.

Przez drobne ogłoszenie wszystkich znajdziecie.

Pokoje

Poszukuję pokoju w Katowicach, umiarkowanego z dwoma łózkami od 15. czerwca lub od 1. lipca br. Zgłoszenia do Adminstracji „Polski Zachodniej” pod „100”.

Dwa duże pokoje

biurowe z przedpokojem i kompletnym urządzeniem w centrum miasta Katowice bardzo korzystne dla adwokata lub bura reżysyjnego, konkursowego, z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia na następnych warunkach. Oferty do Adminstracji „Polski Zachodniej” pod 7141.

Pokoju

z kuchnią, poszukuję od gospodarza bez pośrednictwa osób trzecich, za czynszem umiarkowanym. Zgłoszenia do Adminstracji „Polski Zachodniej” pod „100”.

2 pokoje i kuchnię

poszukuję wprost od gospodarza za umiarkowanym czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adminstracji „Polski Zachodniej” pod „Urządźnik ABC”.

Poszukuję

2 pokoje, jako salę na wykłady w Katowicach. Zgłoszenia do Adminstracji „Polski Zachodniej” pod „Kursa”.

Sprzedaz

Maszynę do pisania okazynie sprzedaje zakład mechaniczny Katowice, ulica Dąbrowskiego 9.

Jeszcze kilka parcel w pięknej leśniczce Lanckorońska do sprzedania. 20 minut od stacji Katowice — Zalesie. Woda, glina w terenie. Cena 21.10 za metr kwadratowy. Zgłoszenia „Prasa” Kraków, Karmelicka 1.

Uzdrowiska

„Bystra”

Pensjonat „Katowiczanka” Cegielni Rozmusowej poleca pokoje słoneczne z werandami i 2 przy lesie. Ceny niskie. Kuchnia pierwszorzędna.

Rabka - Zdrój

Piękne mieszkania prywatnie, w pensjonatach wynajmuję, informacja i udziela koncesjonowane biuro mieszkalne „Informator” Rabka tel. 50. Sprzedaż will, parcel.

Rajca

Koło Żywca — pensjonat „Zacisze” położony w przepięknej dolinie Nieułanki — z wszelkimi udogodzeniami.

Unieważnienie

Unieważniam wydaną wszystkie pełnomocnictwa pod firmą Fabryka Mebli Kuchennych Paweł-Bula Chropaczów G. Śl.